

Dziś

W numerze

- Felieton partyjny — str. 2
- Wyniki huty we wrześniu — str. 3
- Eksport ciągle ważny — str. 4
- Rajd Remontowców — str. 6

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 40 (513) Kraków 8 X — 14 X 1966 Cena 50 gr

12 października — Dzień Wojska Polskiego



Polskiego nieba strzeże dziś supernowoczesny sprzęt bojowy. Na zdjęciu: samobieżna wyrzutnia rakiet ziemia-powietrze na defiladzie w Warszawie.

Foto: W. RSPONDEK

Apel kolejarzy bez echa — dlaczego?

Wagony kryte są — zapotrzebowania nie ma

Apel KZ PZPR WYDZIAŁU KOLEJOWEGO HiL, jaki zamieściliśmy w ub. numerze „Głosu”, w sprawie maksymalnego przyspieszenia załadunku i wyładunku wagonów kolejowych, nie spotkał się niestety z należyтым odzewem w hucie. Żaden wydział, a przecież każdy współpracuje z transportem kolejowym i korzysta z jego usług, nie nawiązał — jak dotąd — ściślejszej współpracy, nie wyraził chęci wspólnego stawiania czoła problemowi braku wagonów. Czyżby zagadnienie to nie dotyczyło nas wszystkich, czyżby nie miało wpływu na pracę całej huty?

Wiadomo jedynie, że o bezpośredniej współpracy z transportem kolejowym (niestety na razie w sferze zamierzeń) mówi się w Stalowni Martenowskiej. Tymczasem chodzi nie o plany, ale o natychmiastowe, harmonijne, mocne działanie. Sytuacja jest

tym poważniejsza, że w świetle ostatnich zarządzeń państwowych kary konwencjonalne za przetrzymywanie wagonów zostają znacznie zaostrzone.

Pierwszy i podstawowy problem, to rytmiczność pracy transportu kolejowego, to rytmiczność wykorzystania jego oraz PKP — sprzętu. Nie jest z tym dobrze. W tej chwili (wiadomo początek miesiąca!) wagonów krytych mamy pod dostatkiem. Nie są one jednak w pełni wykorzystywane. Pod koniec miesiąca zaś toczy się bitwa o każdą minutę. A przecież wysyłka dostaw eksportowych mogła by trwać przez cały miesiąc, od pierwszego jego dnia, a nie tylko na finiszu.

Wydziały, które pod koniec miesiąca zgłaszają zapotrzebowanie na ok. 80 wagonów dziennie, teraz biorą niespełna połowę tej ilości. Tak pra-

cować nie można! Nie świadczą to bowiem ani o planowości, ani o gospodarności, ani nawet o zrozumieniu własnych potrzeb.

Ciekawi jesteśmy bardzo co o tych uwagach sądzą kierownicy wydziałów, zwłaszcza ponoszący znaczną część odpowiedzialności za rotację wagonów kolejowych, za rytmiczność ich wykorzystania, za wyładunki i załadunki? Np. tow. JERCZYŃSKI — kierownik Walcowni Zimnej Blach, DANECKI — kierownik Walcowni Drobnej.

W wydziałach tych za mało ładuje się wagonów nie wykorzystując posiadanego sprzętu transportowego. Grozi to — już w niedalekiej przyszłości — poważnym spętrzeniem robót, a co za tym idzie wywoła trudności transportowe. Pod koniec miesiąca wagonów na pewno zabraknie!

Czekamy na odpowiedź.

W Święto Milicji Obywatelskiej

Zawsze gotowi pomóc społeczeństwu

7 października minęła dwudziesta druga rocznica powstania MO i aparatu bezpieczeństwa. Ten jubileusz — to świetna okazja do kilku informacji o naszej nowohuckiej Milicji.

Nowohucki jubilat ma dopiero 16 lat. Zaczęło się od komisariatu na A-O — dzisiejszym osiedlu Na Skarpie. Był wtedy rok 1950 — trudne dni początków budowy miasta i kombinatu, kiedy do huty z całej Polski zjeżdżali — po za uczelwymi ludźmi szukającymi pracy, niebieskie ptaszki, żerujące na nieustabilizowanych jeszcze warunkach życia i pracy. W 1952 roku powstała Komenda Dzielnicowa MO. Do tej pory zresztą jej funkcjonariusze pracują — niemalże w tej samej etatowej obsadzie, choć w międzyczasie miasto rozrosło się. Z 89 chyba tysięcy mieszkańców do około 130 tys. Przybyło więc tylu ludzi, że starczyłoby ich na cztery Bochnie. Ale też i czasy zmieniły się.

wach nieletnich, którzy mają na swym koncie 30 procent z ogólnej statystyki przestępstw. Na przykład: w roku 1966 (I półrocze) dokonali oni 153 przestępstw, w których brały udział 173 osoby. Charakterystyczne i niepokojące zarazem są dane, mówiące o wieku tych młodych ludzi, którzy są z prawem na bakier. Aż 58 dzieci w wieku do 13 lat, 93 osoby w wieku od 13 do 17 i 12 — w wieku od 17 do 18 lat. Straty wynikłe na skutek przestępstw nieletnich wyniosły w 1965 roku 53 tys. zł, ale już w 1966 — 102

(Dokończenie na str. 3)

Przed konferencją KF PZPR i 49 rocznicą Rewolucji Październikowej

Dalsze zobowiązania hutników

„Na konferencję chcemy przyjąć z meldunkiem o wykonaniu październikowego planu” — takie postanowienie powzięła załoga Aglomerowni, o trzy dni przed terminem wykona Aglomerownia miesięczny plan! Nietławe zobowiązanie, zwłaszcza, że dotyczy także Aglomerowni II.

W nowym wydziale jak w nowym mieszkaniu: wiele jeszcze trzeba ulepszyć, uzupełnić, przystosować do potrzeb, usunąć różnego braku. Taka jest m. in. sytuacja w Aglomerowni II, toteż elektrycy zmieni D (kierowane przez Jana Szybowskiego) postanowili dla uczczenia zbliżającej się fabrycznej konferencji sprawozdawczo-wyborczej i 49 rocznicy Rewolucji Październikowej uzupełnić wszędzie brakujące oświetlenie. Cały zespół tej zmiany natomiast — podejmując apel Wydziału Kolejowego — postanowił dolożyć

starani, aby nie dopuścić do przestoju wagonów.

Zobowiązanie wielkopieczowników — zwłaszcza w obecnej sytuacji produkcyjnej — godne jest podkreślenia. Postanowili oni do końca października nadrobić cały niedobór w produkcji surówki, jaki nagromadził się na ich koncie od początku roku (wynosi on prawie 5700 ton). Załoga Wielkich Pieców ma ambicje — takie jest jej kolejne zobowiązanie — wyprodukować do końca roku 2 tys. ton surówki ponad plan.

100 ton wlewnic, 60 ton płyt podwlewnicowych, 10 ton odlewów maszynowych, 120 ton stali surowej, 50 ton odlewów stalowych ponad plan wyprodukują Wydział Odlewnic. Takie zobowiązanie podjęła załoga tegoż wydziału dla uczczenia konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF oraz 49

rocznicy Rewolucji Październikowej. Wartość tego zobowiązania przekracza 1.600 tys. złotych.

Z Zakładu Koksochemicznego otrzymałszy meldunek, że zrealizowane dotąd tegoroczne zobowiązania produkcyjne przyniosły dodatkową produkcję wyrobów chemicznych tego zakładu o wartości 5.400 tys. złotych. Na 210 tys. złotych strasuje się bezinteresowną pracą pracowników koksowni, wykonaną zarówno dla zakładu jak i dla dzielnicy.

TYDZIEŃ LOK

W okresie od 6 do 12 października trwa w całym kraju Tydzień LOK, w którym odbędzie się wiele ciekawych spotkań i imprez. Do obchodów włączył się również Zarząd Dzielnicowy LOK w Nowej Hucie. W Klubie Łączności w osiedlu Szkolnym bl. 15 czynna jest w godz. 9—18 in-

teresująca wystawa związana z Tygodniem Ligi Obrony Kraju i Dniem Wojska Polskiego.

Z pewnością dużą frekwencją cieszyć się będą również atrakcyjne zawody strzeleckie organizowane przez LOK na lotnisku w Czyżynach — w dniu 11 bm. (wtorek) o godz. 11. Ponadto w czasie trwania Tygodnia LOK prawie we wszystkich szkołach średnich Nowej Huty odbędą się spotkania z żołnierzami i oficerami Wojska Polskiego. (dr)

I tu jeszcze kilka liczb. Kiedy w 1963 zanotowano w rubrykach milicyjnych 21 rozbojów — w ciągu III kwartałów br. — było ich już tylko 10. Kiedy w 1962 roku zanotowano 59 wíamian na szkole społeczną i 70 — prywatną — w br. analogicznie było ich już 39 i 19.

Największy dla nowohuckiej Milicji problem — to kradzieże. Złodzieje grasują w hotelach robotniczych, w szatniach zakładów pracy, na działkach pracowniczych, w piwnicach. Znikają pozostawione na ulicy motocykle i rowery. Często jednak to robota nie zawodowców, a młodych, żądnych przygód nastolatków, którzy po kawalerskiej jeździe ku ogólnemu podziwowi kolegów — porzucają skradziony pojazd.

Złodzieje — recydywiści — nie stanowią większego problemu. Są już przez pracowników MO rozszyfrowani. Często zresztą ci sami milicjanci, którzy odnajdują sprawców włamania czy kradzieży, złatwiają im pracę po odbyciu przez nich kary.

Natomiast wiele wysiłków koncentruje Milicja na spra-

KROKRO

W NIEDZIELĘ PRZERWA W DOSTAWIE GAZU

Zakłady Gazownictwa Okręgu Krakowskiego podają do wiadomości mieszkańcom naszej dzielnicy, że 9 października w godzinach od 5-tej rano do 12-tej w południe nastąpi przerwa w dostawie gazu z powodu przeprowadzenia niezbędnych robót w sieci gazociągowej. W związku z tym wyrywa się wszystkim użytkownikom gazu w naszej dzielnicy, aby w niedzielę w podanych godzinach zakreślił kurki urządzeń gazowych.

OWOCY NA ZIMĘ

Z dniami 4 października br. OZR HiL otwarł pólhurtowy punkt sprzedaży owoców dla pracowników huty. Punkt ten zlokalizowano w baraku OZR przy bramie wjazdowej nr 2 w rejonie W-96. Wszelkie zamówienia grupowe i indywidualne realizowane są na miejscu u kierownika punktu w godzinach od 14.30 do 17-tej.

Owoce zimowe będą również sprzedawane przez wszystkie kioski OZR, w których można składać zamówienia. (g)

Nowy rok szkolenia partyjnego w HiL

Szkolenie partyjne stanowi jedną z podstawowych form pracy propagandowej naszej Partii. Doceniając znaczenie i wagę tego faktu Komitet Fabryczny PZPR w okresie lat ubiegłych rozwijał i usprawniał treść i formy tej działalności. Podstawowym zadaniem dla organizacji partyjnej kombinatu w nowym roku szkolenia partyjnego jest konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na jego jakość i poziom ideowo-polityczny.

Aby spełnić te trudne zadania, szkolenie partyjne wymaga stałego doskonalenia jego form, prawidłowego doboru tematów, a przede wszystkim przygotowania i zaangażowania ideowego wykładowców i lektorów. Troska bowiem o wysokie walory ideowo-polityczne szkolenia partyjnego to sprawa najważniejsza.

Organizując tę działalność należy dążyć do objęcia szkoleniem głównie młodych członków partii, kandydatów oraz aktyw partyjny i społeczny. Szczególną troską należy otoczyć szkolenie kandydatów, przydzielając do ich zespołów najlepszych wykładowców.

W nowym roku szkoleniowym w zasadzie zachowana zostaje obecna struktura organizacyjna oraz główne formy i kierunki programowe, które ulegną tylko pewnej weryfikacji. Zmiany nastąpią w pro-

gramach o profilu ekonomicznym, w których szerzej uwzględniono problemy IV, V i VI Plenum KC PZPR, programach światopoglądowych oraz historycznych związanych z 1000-leciem Państwa Polskiego i krytyką reakcyjnej części episkopatu polskiego.

Egzekutywa KF PZPR HiL, oceniając tę pracę za okres 1965/66 oraz uchwalając ostatniego posiedzenia plenarnego naszego komitetu sprzeczcowała konkretnie środki mające służyć w osiągnięciu tego celu. Do nich należą: spopularyzowanie i rozszerzenie formy światopoglądowej, angażując do niej aktyw partyjny i społeczny oraz powiększenie ilości zespołów ateizmu naukowego. Obowiązkiem bowiem każdej organizacji partyjnej w codziennej pracy ideowo-wychowawczej jest zwrócenie uwagi na kształtowanie materialistycznego światopoglądu c-ionków i kandydatów w celu szybszego przewyciężenia ich fideistycznych obciążeń.

Nowy kierunek szkolenia — Podstawowa Wiedza o Partii — obejmie głównie młodych członków, ponieważ jego program jest dalszą kontynuacją szkolenia kandydatów. Tematyką szkolenia partyjnego trzeba zainteresować w większym niż dotychczas stopniu organizację ZMS, aktyw związkowy i bezpartyjny.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Cenne zobowiązania produkcyjne realizuje na cześć Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KF PZPR załoga Wydziału Odlewnic. Na zdjęciu grupa produkcyjnych pracowników Odlewni Staliwa HiL, aktywnie uczestniczących w czynnie przedkonferencyjnym. Formierze — Antoni Ożóg, Marian Czumań, Władysław Sojka, wytopiacze — Feliks Nawrot, Stanisław Myśliwiec, Ryszard Buczak, oczyszczacze — Józef Michałowski, Feliks Mikolajewicz, murarz Franciszek Mruk i brygadzysta Andrzej Wesółowski. Wszyscy są członkami BPS, wielu z nich posiada złote odznaki przedowników pracy socjalistycznej. Foto: J. Podlecki

Nowy rok szkolenia partyjnego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Z każdym rokiem należy powiększyć kadre wykładowców i lektorów o towarzyszy reprezentujących najlepsze przygotowanie ideowe i specjalistyczne. W tym celu należy również wzorem ub. roku zobowiązać aktywniejszych do prowadzenia zajęć szkoleniowych conajmniej dwa razy w ciągu roku.

Komitety zakładowe i POP winny prowadzić bieżącą kontrolę stopnia przygotowania wykładowców do zajęć jak i ich prowadzenia. W pracy KZ i POP utrzymać należy obowiązek dokonywania kwartalnych ocen przebiegu szkolenia partyjnego. Ważne jest, aby przyjąć zasadę, że zespoli nie powinien liczyć więcej niż 20 słuchaczy. Z praktyki bowiem wiadomo, że w przypadku większej ilości nie dyskutuje się swobodnie, nie nawiązuje bezpośredniego dialogu z wykładowcą.

W bieżącym roku plan szkolenia partyjnego w HiL pod względem tematycznym przedstawia się następująco.

I SZKOLENIE PODSTAWOWE

1. Kurs dla kandydatów - zesp. 33
2. Podstawowa wiedza o partii - zespolów 17.

II SZKOLENIE KIERUNKOWE

1. Zagadnienia światopoglądowe - zespolów 24.
2. Historia ruchu robotniczego - zespolów 8.
3. Wiedza społeczno-polityczna - zespolów 5.
4. Ekonomia i polityka gosp. PRL - zespolów 10.
5. Zagadnienia międzynarodowe - zespolów 21.

III SZKOLENIE STUDYJNE

1. Studium religioznawcze - zespolów 3.

2. Studium filozoficzne - zespolów 3.
 3. Studium z zakresu etyki - zespolów 1.
 4. Studium wiedzy o gosp. PRL - zespolów 7.
 5. Studium humanizacji pracy - zespolów - 1.
- IV SZKOŁY DLA AKTYWU**
1. Z zakresu religioznawstwa - zespolów 2.
 2. Z zakresu ekonomicznego - zespolów 2.
 3. Z zakresu zagadnień międzynarodowych - zespolów 1.
- Razem 148 zespolów

W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość zespolów zwiększyła się o 12. Dotyczy to zwłaszcza tematyki światopoglądowej, ekonomicznej, filozoficznej i nowego kierunku - podstawowej wiedzy o partii. Zmniejszyła się natomiast ilość zespolów zagadnień międzynarodowych, wiedzy społeczno-politycznej i historii ruchu robotniczego. Ponadto w takich wydziałach jak: P-50, P-62, ZK, DW, DT zorganizowane zostaną zespoły dyskusyjne, których jednak aktualna ilość jest niewystarczająca. Istnieją bowiem KZ, które mają warunki ku temu, aby tę formę szkolenia u siebie zorganizować. Należą do nich pioniry TM, TE, PT, dyrekcje DI, DA.

W bieżącym roku zwiększona ilość stałych punktów lektorskich w takich wydziałach jak: P-55, P-61 wspólnie z P-60, przy już istniejących w TM, ZK, ZMO, P-50, P-51, P-62 i dyrekcji. Praktyka wykazuje bowiem, że ta forma pracy propagandowej daje dobre rezultaty w naszej hucie.

KF PZPR dysponuje kadrami wykładowców w liczbie 213

towarzyszy, a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość ta zwiększyła się o 36 osób. We wrześniu przeszkolono na kursach w Sromowcach 70 towarzyszy a w miejscowości Tegoborze - 17. Stanowi to poważną pomoc zarówno merytoryczną jak i metodyczną w ich przyszłej pracy.

Oprócz wymienionego szkolenia aktywny związkowy, społeczno-gospodarczy i młodzieżowy, uczestniczyć będzie w szkoleniu organizowanym przez Radę Zakładową, Robotniczą i ZMS. I tak np. Rada Robotnicza organizować będzie kursy dla samorządów robotniczych z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw. Analogiczny kurs o szerszym zakresie z poglębiającą dwuliniową tematyką - dla aktywów gospodarczego huty. Rada Kombinatu ZZH prowadzić będzie szkolenie społeczno-wychowawcze dla swego aktywów.

Zarząd Fabryczny ZMS - wzorem lat ubiegłych prowadzi będzie prace kształceniowo-ideową, mającą na celu systematyczne podnoszenie kwalifikacji zarówno zawodowych jak i politycznych wśród swych członków.

STANISŁAW MARKOWSKI kierownik Ośrodka Szkolenia i Propagandy Partyjnej w HiL

Z egzekutywy KF

Przygotowania do zimy

PROBLEM przygotowania naszej huty do pracy w warunkach zimowych omawiany był na ostatnim posiedzeniu egzekutywy KF PZPR w hucie. Obradom przewodniczył sekretarz KF tow. **MARIAN NAJDUCHOWSKI**. Podstawą do dyskusji stała się szeroka informacja o stanie przygotowań huty do zimy przedstawiona przez głównego energetyka HiL, przewodniczącego komisji przygotowań, tow. inż. **ZBIGNIEWA CENTKOWSKIEGO**.

Czy, i w jakim stopniu, zakład nasz jest przygotowany do pracy w warunkach zimowych? Czasu pozostało jeszcze sporo, trzeba jednak stwierdzić, że przygotowania rozpoczęte zostały w hucie wcześniej i przy pełnym wykorzystaniu doświadczeń z poprzednich okresów zimowych. Stan robót jest więc poważnie zaawansowany, wiele zrobiono, nie ma poważniejszych zagro-

żeń. W pełnym toku jest np. przygotowanie sieci energetycznych i wodnych, ogrzewania hal i stanowisk pracy, gromadzenie zapasów surowca i materiałów, zabezpieczenie załódze HiL w warunkach pracy oraz socjalno-bytowych na zimę.

Z tym wszystkim nie powinno być większych kłopotów. Doświadczeń nie brakuje, poza tym wiadomo kto i za co konkretnie odpowiada. Działanie przebiega pomyślnie. Szczególnie dobrze wygląda tego roku sprawa zapasów rudy, węgla, topników i innych surowców hutniczych. Stan przekracza zaplanowane ilości, a dostawy przebiegają rytmicznie. Problemem natomiast jest sprawa inwestycji wiążących się z gotowością huty do zimy. Nie więc dziwnego, że przede wszystkim wokół tego zagadnienia toczyła się dyskusja, w której głos zabrali tow. tow.

GRABCZYŃSKI, PESZKO, MULARZ, KOMÓRKA, PŁĄ-SZEWSKI, NAJDUCHOWSKI

W przygotowaniach huty do zimy najpoważniejszą rolę odgrywa centrum energetyczne kombinatu jakim jest Siłownia. A tutaj niestety nie wszystkie agregaty są gotowe do osiągnięcia zimowego pogotowia. Przeciągają się roboty inwestycyjne na kosztach nr 6 i 7, nie wiadomo, czy i kiedy wejdą one do eksploatacji. Jaką osiągnąć wydajność. A przecież od kotłów zależy nie tylko wysyłka pary technologicznej do wydziałów huty, zależy też ogrzewanie hal fabrycznych oraz nowych mieszkań. I dlatego problem ukończenia inwestycji w Siłowni, jest pierwszoplanowym zagadnieniem, na którym musi być skupiona uwaga inwestora i budowlanych.

Na tym nie koniec. Zle jest również z remontami. Wiadomo, że powinny one być przeprowadzone przed nastaniem zimowego „szczytu” w pracy Siłowni, aby zagwarantować na ten okres pełną wydajność agregatów. Tymczasem remonty kotłów i turbozespolów przyjęte zostały do wykonania w okresie... czwartego kwartału br. Decyzję tę powinien jeszcze rozważyć wykonawca remontów urządzeń energetycznych, mianowicie Zakład Remontowy Energetyki w Katowicach! Nie obejduje się też bez interwencji huty w tej sprawie.

W czasie dyskusji wysunięty został bardzo ważny wniosek. Przygotowania do zimy biegną niejako trybem administracyjnym. Może zdarzyć się, że pominięte zostaną w nich jakieś szczegóły, że zawiedzie sprawozdawczość lub kontrola. Z tego względu należy akcję przygotowań do zimy wesprzeć i podbudować w wydziałach społecznością huty (jd)

Wydział W-1	
rod. ogółem	122
stal elektr. surowa	100
odlewy stalowe	118
odlewy żelazne	122
Wydział W-3	
rod. ogółem	161
wyroby kute ogółem	92
odkutki swob. kute	92
wyroby WKS	162
Siłownia - energia elektr.	99
Wydział Wiewnitc	
wiewnitc i płyty	99
stal we wlewkach	100
ZMO - wyroby smołowo-dol.	78
dolomit	115
Stalownia - stal ogółem	164

Zaczął się październik i znów niestety - po upływie 3 dni miesiąca - stwierdzamy nierytmiczność pracy. Szereg wydziałów, po wyłożonej pracy w ostatnich dniach września, jak gdyby zwolnił teras tempo. Skutki nie dają na siebie czekać: plany dobowe nie wykonane, załóg przeliczenie narastają.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 5 BM. WL.		
	proc. planu	
ZMO - wyroby szamotowe	97	rod. gotowa 100
wyroby zasadowe	79	kusy rod. surowa 30
dolomit prażony	103	rod. gotowa 80
wapno palone	85	Walcoznia Gorąca Błach
ZK - koks ogółem	84	rod. surowa 101
koks wielkopiecowy	91	rod. gotowa 106
smoła	100	Walcoznia Zimna Błach
benzol	100	blacha czarna prod. sur. 78
siarżen amonu	97	rod. gotowa 91
Aglomerownia nr 1	101	blacha ocynk. prod. sur. 84
Aglomerownia nr 2	121	rod. gotowa 85
Wielkie Plece - surowka	106	blacha ocynowana ogn. 83
Wydział Przerobu Żuźła		rod. gotowa 71
żuźel granulowany	82	blacha ocynowana elektr. 77
żuźel pumekowy	115	rod. gotowa 10
Stalownia Martenowska	103	Wydział Rur Zgrzewanych
Stalownia Konwertorowa	107	rury prod. surowa 80
Wydział Walcoznii Wstępne		rod. gotowa 110
kęsiska prod. sur.	102	profile gięte 72
		Walcoznia Drobnych Profili
		rod. gotowa 84
		rod. gotowa 70
		drut prod. surowa 104

Po Zjeździe ZZH w Katowicach

Główne kierunki pracy: jakość, nowoczesność, lepsze warunki socjalno-bytowe załóg

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w dniach 1 i 2 bm. obradował w Katowicach VI Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Hutników. Udział w Zjeździe wzięło 180 delegatów, reprezentujących przeszło 250-tysięczną rzeszę pracowników hut żelaza i stali oraz metali nieżelaznych, koksowni, zakładów przemysłu materiałów ogniotrwałych. Zjazd dokonał oceny trzyletniej działalności ZZH w minionej kadencji, wytyczył przed związkiem główne kierunki pracy w przyszłości.

Udział w obradach wzięli m. in. członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ tow. **IGNACY LOGA-SOWIŃSKI**, I sekretarz KW PZPR w Katowicach tow. **EDWARD GIEREK**, minister przemysłu ciężkiego tow. **JANUSZ HRYNKIEWICZ**, podsekretarz stanu w tym resortcie tow. tow. **FRANCISZEK KAIM** i **RYSZARD TRZCIONKA**, rektor AGH w Krakowie tow. **KIEJSTUT ZEMAJTIS**.

Zanim Zjazd przystąpił do swej roboczej części, odbyło się jeszcze udekorowanie przez przewodniczącego ZG ZZH tow. **JOZEF KIESZCZYŃSKIEGO** kilkudziesięciu działaczy związkowych złotymi i srebrnymi odznakami „zasłużonego działacza ZZH”. Tow. **IGNACY LOGA-SOWIŃSKI** udekorował następnie 12 hutników-emerytów przyznanych im przez Radę Państwa odznaczeniami państwowymi za długoletnią, owocną pracę zawodową i społeczną.

Uczestnicy Zjazdu z dużą uwagą wysłuchali wystąpienia członka Biura Politycznego KC, przew. CRZZ tow. **Ignacy Loga-Sowińskiego** oraz wysłali depeszę do I sekretarza KC PZPR tow. **Władysława Gomułki**. Podkreślili w depeszy, że na czoło wysunęli w obradach sprawę zapewnienia niezbędnego postępu produkcyjno-ekonomicznego w całym hutnictwie polskim, aby tą drogą uzyskać poprawę jakości produkcji, wzbogacić jej asortyment, podnieść efektywność. Uczestnicy Zjazdu podjęli następnie rezolucję potępiającą Stany Zjednoczone za barbarzyńską działalność w Wietnamie, żądającą wycofania wojsk agresora z tego kraju.

Po referacie, który wygłosił przew. ZG ZZH tow. **Kieszczyński**, wywiązała się dyskusja. Głos w niej zabralo ponad 20 delegatów z całej Polski oraz gości Zjazdu; w imieniu załogi Huty im. Lenina głos zabrał przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. **JAN STEFANIK**. Oto na jakich problemach skupił tow. **Stefanik** uwagę w swym wystąpieniu: praca z aktywnym oraz rozmowy indywidualne prowadzone co roku z dużym powodzeniem, zagadnienia bhp, ustawodawstwo pracy, normy odzieży ochronnej, placc, zdrowie załogi ze szczególnym uwypukleniem stosowanej w HiL profilaktyki, wypoczynek, warunki pracy, zagadnienia socjalno-bytowe.

Warto szczególnie zwrócić uwagę na jeden fragment przemówienia tow. **J. Stefanika**, dotyczący obiektów socjalno-bytowych huty. „W dalszym ciągu, w miarę rozbudowy kombinatu narasta dysproporcja między nakładami i środkami na inwestycje produkcyjne i socjalne. Przykładem tego są losy uchwały Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina z 1965 roku, w sprawie inwestycji socjalnych na lata 1966-1970. Po paru miesiącach

od przyjęcia uchwały okazało się, że realizacja jej jest niemożliwa z uwagi na ograniczenie środków przeznaczonych na inwestycje. Wyraźnie podkreśliliśmy konieczność ścisłego związku pomiędzy szeroko pojętą działalnością na rzecz rozwoju produkcji, z równie szeroką działalnością na rzecz tych, którzy tę produkcję wykonują, a więc w naszym wypadku - załogi huty. Inicjowane przez Radę Zakładową Kombinatu poczynania w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych, są jak dotychczas realizowane częściowo i sporadycznie, przy braku należytej koordynacji. Jest faktem, że corocznie przy nie realizowaniu potrzeb w zakresie obiektów i urządzeń socjalnych tłumaczy się musimy brakiem odpowiednich funduszy i tzw. trudnościami obiektowymi. Fakt jest również, że nasze poczynania dla ich uzyskania nie są dostatecznie efektywne. Załoga huty oczekuje od resortu rozwiązania problemu szatni i łaźni. Obecnie pomimo prowadzonej rozbudowy w ramach adaptacji i budowy nowych pomieszczeń, brak jest ok. 15.000 m² powierzchni szatniowej. Kolejnym wnioskiem adresowanym do Zjednoczenia i Ministerstwa jest postulat dotyczący budowy obiektów wypoczynkowych i kolonijnych dla pracowników kombinatu. Znaczącym, że załoga tak dużego zakładu pracy pozbawiona jest zupełnie własnego, stałego ośrodka wypoczynkowego, a zapotrzebowanie na wczas, szczególnie rodzinne, zupełnie przekracza możliwości FWP.”

Zjazd zatwierdził program działania Zarządu Głównego ZZH na okres trzyletniej kadencji oraz wybrał nowe władze. Przewodniczącym ZG ZZH został ponownie tow. **JOZEF KIESZCZYŃSKI**, wiceprzewodniczącymi tow. tow.: **ANTONI DANIEL**, **PAWEŁ PODBIAŁ** i **JAN STEFANIK**. Sekretarzami ZG ZZH wybrani zostali tow. tow.: **HENRYK KRÓL** i **ANTONI HORYLEK**.

JUŻ PO POWROCIE delegatów organizacji związkowej HiL z obrad Zjazdu poprosiliśmy wiceprezesa ZG ZZH, przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinatu tow. **Jana Stefanika** o parę uwag i impresji na temat Zjazdu. — Przebieg obrad należy ocenić bardzo dobrze. Zjazd był udany, cały czas panowała na nim atmosfera rzetelnej, twórczej pracy. Dyskusja była żywa, konkretna, obejmująca swym zasięgiem całokształt problematyki występującej w życiu i pracy załóg hutniczych. Nasza delegacja brała czynny udział w pracach Zjazdu. Wrażają się to m. in. uczestnictwem jej poszczególnych członków w komisjach zjazdowych takich, jak: wnioskowej, komisji-matce, mandatowej, skrutacyjnej.

Na podkreślenie zasługuje bardzo udany „galowy” występ amatorskich zespołów ZDK HiL, które na tle innych hutniczych zespołów wypadły doskonale. Duże brawa otrzymał przede wszystkim zespół tańca kierowany przez tow. **H. DUDE**; zaprezentował on impresje hutnicze, impresje jazzowe, taniec hiszpański i krakowiaka. Bardzo podobną się też występ zespołu estrady poetyckiej, którym to zespołem kieruje aktorka Teatru Ludowego **IRENA JUN**. Zespół wystąpił m. in. z wierszem powitalnym inauguracyjnym VI Krajowy Zjazd ZZH. (jd)

„Dawno czekaliśmy na takie plenum...”

Jesteśmy już po plenum KF (nasza fabryczna organizacja). Przechodzimy do codziennej pracy. Podejmujemy ją bogatą. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że w y m i e n i l i ś m y opinie na temat naszej rocznej działalności.

Wymiana opinii jest konieczna. Konfrontuje ona w sposób doświadczenia. Dzięki niej lepiej wiemy, że to lub tamto było naprawdę niezbędne. Inna natomiast sprawa, nie odegrała większej roli.

Trzeba się w szerszym zakresie zająć. To pewne. Jednak — jeżeli chcemy uzyskać w czymkolwiek większe rezultaty — musimy eliminować zadaniami. Musimy gros sił rzucić w danym okresie, na określone prace i zadania.

Wymieniając poglądy, nasze wspólne troski i sposoby regulowania trudności — uzyskiwamy jednolicie poczynania.

I to jest ważne. Ale najważniejsza chyba — podjęcie w praktyce takiego kierunku działania, który stanowiłby więź dla wszystkich indywidualnych zamierzeń.

Czy to jest możliwe? Niedawno towarzysze Cz. Domagała, I sekretarz KW PZPR w Krakowie, pisał w artykule umieszczonym w łamach centralnego organu partii: „Z natury rzeczy praca partyjna koncentruje się wokół zagadnień o treści pozytywnej (...). Ale ogniskując nasz wysiłek na tych wielkich pozytywnych zadanach, nie możemy zapomnieć, że osiągniętego dobrodziejstwa należy bronić, że wraz z rozwijaniem nowych wartości materialnych, nowej świadomości i nowych postaw człowieka — trzeba intensywnie walczyć ze złem społecznym, prowadzić zdecydowaną wojnę ze wszystkim co utrudnia i hamuje postęp, a nie leżone może poczynić znaczne nawet spustoszenia”.

Główną treścią naszego plenum umiającego doświadczenia minionego roku w pracy politycznej i ideowo-społecznej, było właśnie to, o czym mówił I

sekretarz KW stwierdzając, że — należy prowadzić walkę ze złem, co utrudnia i hamuje postęp.

W swym przemówieniu na plenum KF, zresztą bardzo interesującym, I sekretarz KZ w Pionie **Gl. Mechanika tow. St. Cisowski** przytoczył taki przykład. Otóż jakiś przedstawiciel kierownictwa (bodaj wydziałowego), gromko napiętnował niższych w hierarchii pracowników za to, że ośmielili się przenieść na wyższy szczebel sprawę niedociągnięć w pracy. Mówił oni: „Jak śmielsie. Trzeba było najpierw tutaj postawić...” Tymczasem jak to było naprawdę? Gdy wymienieni pracownicy zgłaszali te sprawy na niższym szczeblu, to... panowała głucha cisza. Nie było odpowiedzi. Co więc mieli zrobić; czy źle postąpili sygnalizując je wyżej? Na pewno nie.

Plenum udowodniło, że rok pracy nad realizacją uchwał wrześniaowego plenum KF z ub. r. nie poszedł na marne. Wzrosła odważność i odpowiedzialność i krytyka bierności oraz liberalizmu. Zdecydowanie popart plenum aktyw. I nie tylko aktyw. Właszą wśród robotników obserwujemy dużą inicjatywę w ujawnianiu biurokracji i bezdelegatowości, w pietnowaniu zła i niesprawiedliwości.

„Już dawno czekaliśmy na takie plenum” — oto powszechna opinia. Wszelkich mówców oceniających efekty realizacji uchwał KF z września ubiegłego roku. Każdy bowiem rozumie, że w pojedynkę trudno walczyć ze złem. Ze administracyjną kontrolą wszystkich nie złatwia. Ze potrzebna jest społeczna kontrola. Ze praca ideowo-wychowawcza w partii, wysoki kryteria odpowiedzialności i wymagania etyczne-moralne, stanowią najlepszą gwarancję dla stworzenia dobrej atmosfery i zdecydowanego rugowania wszystkiego, co hamuje i utrudnia postęp.

R. WOLSKI

Za 9 miesięcy br. dodatkowa produkcja: 47,1 mln zł

JESZCZE RAZ nierytmiczność pracy występująca właściwie przez cały miesiąc została nadrobiona końcowym „bohaterskim” zrywem w ostatnich dniach i godzinach września. Produkcja hutnicza nie ma jednak nic wspólnego ze sportem i to co na stadionie lekkoatletycznym dobre, nie odpowiada przemysłowi. Gorączkowa, nerwowa praca powoduje nieporządek. Nadrabianie zaległości metodą „sprintu” — kosztuje drogo, sprzyja wypadkom przy pracy, absorbując transport kolejowy w pewnym okresie do granic możliwości. Słowem, nie taki powinien być styl pracy! Gwarancją wykonania planu, gwarancją dobrych wyników ekonomicznych może być tylko solidna, równomierna robota od pierwszego do ostatni dzień miesiąca.

Wrzesień przechodzi więc do kronik huty pod znakiem nierytmiczności. Końcowy zryw przyniósł jednak efekty i w rezultacie tego udało się odrobić zaległości, udało się wykonać plan miesięczny. Zadania produkcji towarowej wykonane zostały w 102,5 proc. Oznacza to jednocześnie 100,4 proc. planu od początku roku i 72,7 proc. planu całorocznego. Wartość dodatkowo uzyskanej produkcji towarowej wynosi 30,4 mln złotych. Plan produkcji globalnej wykonany został we wrześniu w 102,7 proc.

Budujemy Dom Młodości

Na 29 września bież. roku, na koncie budowy Domu Młodości w Nowej Hucie figurowała kwota 2.446.869 zł. A oto jak przedstawia się wkład finansowy poszczególnych przedsiębiorstw, instytucji, szkół itp.

Huta im. Lenina wpłaciła 2 mln zł, PPB HiL — 100 tys., HPR — 32.823, Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Płeców Przemysłowych — 32.717, PBM — 5.349, Rada Zakładowa PBM — 1 tys., „Elektromontaż” — 50 tys. zł, KZBiZ w Legu — 14.228, Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych robót Budownictwa — 33.265, Cementownia Nowa Huta — 36.961, DZBM — 24.447, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej — 13.527, Zesławiackie Zakłady Ceramiki Budowlanej — 3.529, Sp. N. Pracy Fryzjerskiej „Uroda” — 1.744, Krakowska Spółdzielnia Pracy Garmarzy i Wędliniarstwa — 4.139, NZG — 3.503, Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego — 2.703, Technikum Elektryczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa — 15 tys., ZSZ (komitet rodzicielski) — 5.806, PSS — 30 tys. zł.

Jak wynika z powyższych danych, dużo przedsiębiorstw interesuje się żywo inicjatywą budowy Domu Młodości w Nowej Hucie, przeznaczając na ten cel pewne kwoty pieniężne. Akcja ta powinna objąć coraz większą ilość zakładów pracy, tak Krakowa jak i Nowej Huty. Powstanie w najmłodszej dzielnicy Krakowa tego rodzaju placówki staje się niemal z każdym dniem coraz bardziej potrzebne i konieczne. (gb)

wykonany został w 100,4 proc. Dodatkowa wartość naszych wyrobów wyniosła 47,1 mln złotych. Plan produkcji globalnej — mimo że znacznie „podciągnięty” wzwyż — nie został jeszcze wykonany. Rezultat w tym zakresie brzmi: 99,8 proc.

Które wydziały pracowały najlepiej, najrytmiczniej — wnosząc największy wkład w wykonanie zadań całej huty? Pochwała należy się załogom obu Aglomerowni. Trudności wieku niemowlęcego należą już w nowym wydziale do przeszłości. „Beniaminek” — wspólnie ze swym starszym „bratem” wykonali plan miesięczny z nadwyżką 2.880 ton spieku. Bardzo dobrze pracowały załogi obu Stalowni — Marte-

Pomógł zryw ale nie taki powinien być styl pracy

nowskiej i Konwertorowej. Pierwsza z nich dostarczyła dodatkowo 1.086 ton stali, druga — 9.113 ton. Bilans pracy za 9 miesięcy br. to nadwyżka wynosząca 10.837 ton stali martenowskiej i 75.715 ton stali konwertorowej. Gratulujemy!

W czolówce najlepiej pracujących załóg HiL utrzymała się załoga Walcowni Drobnej. Wyprodukowała ona dodatkowo 4.475 ton profili i 532 tony drutu. Tym samym nadwyżka uzyskana od początku roku wynosi: 21.564 tony profili i 7.775 ton walcówki (drutu). Świetnie spisała się też załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Jeżeli by już wystawić cenzurki za rytmiczność pracy, tej załoga HiL przypadłoby niewątpliwie prymat w br. Walcownicy z P-63 wykonali dodatkowo 276 km rur stalowych oraz 15 ton kształtowników giętych na zimno. Nadwyżka produkcyjna mierzona od początku roku wynosi 2.705 km rur oraz 459 ton profili. Wydział ten bardzo dobrze wywiązał się również z powinności eksportowych.

Poprawiła nieco swe rezultaty załoga Walcowni Zimnej Blach. Wykonała plan miesięczny z nadwyżką 27 ton blachy czarnej, nie wystarczyło to jednak do całkowitego zlikwidowania zaległości. Za 9 miesięcy br. wynosi ona w produkcji całkowitej gotowej — 3.197 ton. Znacznie gorsze są jednak rezultaty w produkcji towarowej. Do planu wrześniowego zabrakło 783 tony blachy, a do planu za 9 miesięcy br. — 6.719 ton. Wniosek z tego, że problem jest ciągłe asortymentowe produkcyjnej, jest wykonywanie konkretnych zamówień klientów, a nie produkowanie blachy w ogóle.

Przejdźmy teraz do minusów. Największym jest niewątpliwie to co stało się w Walcowni Zgniatacz. Wrzesień śmiało można nazwać czarnym miesiącem w pracy tegorocznej. Na-

stało takie spiętrzenie trudności i kłopotów, od sprawy wsadu począwszy, przez awaryjność urządzeń, do technologii produkcji, że zaległości były już nie do odrobienia. Mimo zarzyskującej się poprawy sytuacji bilans miesięczny zamknięty został ostatecznie niedoborem kęsisk w ilości 11.489 ton. Nie został też wykonany plan produkcji kęsów, zaległość wyniosła 4.712 ton. Na szczęście było to załamanie okresowe, które nie mogło w poważniejszym stopniu zmienić dobrych rezultatów, nagromadzonych od początku roku. Tak więc ostatecznie na koncie walcowników ze Zgniatacza pozostała nadwyżka 35.182 ton kęsów oraz 23.292 ton kęsów. Wierzymy, że nikogo to nie uspokoi, że załoga zrobi wszystko, aby rezultat na miarę swych ambicji i możliwości — poprawić.

Nie zmieniła wyników swej pracy załoga ZK. We wrześniu do dotychczasowych niedoborów doszło jeszcze 12.596 ton koksów ogółem, 10.146 ton koksów wielkopieczowego (w produkcji całkowitej) oraz 17.415 ton w produkcji towarowej. Te cyfry mówią same za siebie. Niedobór koksów liczony od początku roku wynosi aktualnie 65,2 tys. ton. Co gorsze kiepsko też kształtuje się ekonomiczna strona pracy naszych koksowników. Za wysokie są koszty wytwarzania koksów. Nad tym nie można przechodzić do porządku dziennego!

A oto tabela wyników produkcyjnych huty z września i za 9 miesięcy br.

	proc.	planu
ZMO — wyroby szamotowe	102,8	101,3
wyroby zasadowe	96,7	99,7
cegła smolowo-dolomit.	100,5	51,3
ZK — koks og. prod. całkow.	95,8	97,6
koks wielkopieczowy	95,5	97,1
prod. towarowa	78,4	88,2
Aglomerownia I i II	100,7	99,9
Wielkie Piece — surówka	102,1	99,7
Wydz. Przerobu Żuźla		
żuźel granulowany	99,6	100,5
żuźel spieniony	105,9	99,3
Stalownia Martenowska	100,5	100,6
Stalownia Konwertorowa	112,8	124,0
Wydz. Walcownie Wstępne kęsiska	94,6	101,8
kęsy	89,6	104,9
wyroby walc. gotowe	103,0	101,6
Walcownia Gorąca Blach		
prod. całkowita gotowa	100,0	99,9
produkcja towarowa	95,2	98,0
Walcownia Drobna		
profile drobne	119,8	107,5
walcówka (drut)	102,7	103,5
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna prod. całk.	100,1	99,3
produkcja towarowa	97,7	97,7
blacha ocynkowa	102,7	104,2
blacha ocynow. ogniwo	100,2	101,9
blacha ocynow. elektr.	100,4	96,8
blacha transformatorowa	109,6	98,8
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe w tonach	102,1	105,2
rury stalowe w km	108,7	108,0
kształtownicy	101,1	104,0
Wydział Wlewnic		
wlewnice i osprzęt	110,6	95,2
stal elektryczna	104,1	23,2
Wydział W-1		
stal elektryczna	95,0	103,2
odlewy stalowe	103,0	84,9
odlewy żeliwne	106,4	104,4
wyroby warsztatu mech.	104,0	101,9
wyroby WKS	105,7	105,5
wyroby kute	102,5	102,6
Tlenownia — tlen przemysł.	104,5	115,7
Siłownia — energia elektr.	119,5	114,2
Stalownia — stal ogółem	103,6	103,5

Zawsze gotowi służyć społeczeństwu

(Dokończenie ze str. 1) tys. zł. Warto tu jednak dodać, że w Nowej Hucie jest 32.400 uczących się młodzieży.

W ciągu tych wielu lat pracy nowohuckiej Milicji — wzrosło do niej zaufanie społeczeństwa. Dziś społeczeń-

Niesposób z okazji jubileuszu nie wymienić kilku nazwisk nowohuckich weteranów. A więc kpt. Adam Ruchlewicz — zastępca komendanta i mjr. Władysław Żyła — od 22 lat w MO, mjr. Józef Drożdż — komendant KD — od 21 lat w szeregach MO, i wreszcie mający, na swym koncie już szesnaście



Podporucznik Julian ZARĘBA — to oficer dyżurny KD MO. On pierwszy odbiera sygnały i meldunki o przestępstwach i wykroczeniach. W dzień wypłat trudno nadać z odbieraniem telefonów, wzywających interwencji MO. A trzeba przecież rozdystrybuować radiowozy, skierować funkcjonariuszy — słowem — czuć nad całą Hucą. Pracuje w MO od 1945 roku. Gdyby mu wtedy — w pierwszych latach służby powiedziano, że tak długo w Milicji wytrwa — nie uwierzyłby. A dziś za nic z tej pracy by nie zrezygnował.



Kapitan Edward ZYŁA — to pracownik służby bezpieczeństwa od 1947 roku. Jego przeszłość wyznacza etapy: służba graniczna w WOP-ie na białostockim, potem walka z bandami Młota i Huzara i reakcyjnym podziemiem także na tym terenie, następnie Elk, Nowy Sącz i Nowa Huta. Kpt. Zyla jest również I sekretarzem Komitetu Zakładowego Partii w KD MO.

stwo przyczynia się do ujawnienia sprawców przestępstw, pomagając w ten sposób MO. Za to też za naszym pośrednictwem wyraża jemu serdeczne podziękowania komendant KD MO — mjr. Józef Drożdż. Jest w tej wzajemnej współpracy

lat pracy w nowohuckiej MO st. sierżanci: Aleksander Bierżacki, Zdzisław Chmiel, Józef Biedroński, Bolesław Mól, Ludwik Wróbel, Stanisław Zięba, porucznik Bolesław Żelisko, st. sierżanci Tadeusz Natkaniec, Stanisław Kaszuba, Mieczysław Kolarski, podporucznik Julian Zaręba, kpt.



St. sierżant Ludwik WRÓBEL jest dzielnicowym w osiedlu Pleśzów. W MO od 1949 roku, w Nowej Hucie od 1951. Był dzielnicowym w Legu i na C-1, gdzie mieściło się najwięcej hoteli robotniczych. A potem przeszedł do „Meksyku”. Ta nazwa trafnie oddawała stan rzeczy w pleśzowskim osiedlu, gdzie wieczorem nie można było spokojnie przejść, a i w dzień zdarzały się różne dziwne rzeczy. „Meksyk” wprawdzie skończył się już w 60 roku, ale do dziś praca w Pleśzowie nie jest łatwa. 2.800 mieszkańców hoteli robotniczych to trudny do prowadzenia element. Dziennie mniej więcej przyjmuje się do pracy (a więc i do hoteli) ok. 20 osób, tyleż samo ich odchodzi. Stale nowe twarze, nowe ludzi, nowe sprawy. A przecież to w większości młodzież, która wyzwolona spod rodzicielskiej kurateli chce posmakować wolności. A więc i chuligani i rozrabiacze... Ale dzielnicowy Wróbel daje sobie świetnie radę. M. in. dzięki dobrze układającej się współpracy z kierownikiem hoteli J. Zbzyrskim i działalnościami placówki ORMO. Przyzwyczaili się do swojej trudnej i często niewdzięcznej pracy.

mięszkańców Nowej Huty z MO zasiąga samej Milicji. Podniósł się ogólny poziom jej pracowników, ich kultura osobista, znajomość przepisów. Wynika to przede wszystkim z troski o zdobywanie wykształcenia przez pracowników MO. W KD MO wyższe studia prawnicze i ekonomiczne ukończyło pięciu pracowników, kształcił się dwóch, w przyszłym roku aż 12 zdawać będzie maturę, dziesięciu rozpoczęło naukę w szkołach średnich.

Tadeusz Cmikiewicz, st. sierżant; Emilia Gaczorek i Władysław Przystał, sierżant Romualda Kruczek. Wszystkim innym pozostałym pracownikom MO, obchodzącym swój jubileusz składamy w dniu ich święta podziękowania i wyrazy szczerego uznania za ciężką, wyczerpującą, nerwową pracę, dla dobra nas wszystkich. (B. R.)



St. sierżant Stanisław KASZUBA wstąpił w szeregi MO w 1945 roku. W 1948 walczył w nowotaraskim z bandami Harnasia i Machy. W październiku 1950 zaczął pracę w N. Hucie — jeszcze na komisariacie na A-O, i tu już został. Dziś jest pracownikiem sekcji kryminalnej. To nietława praca. Stale w gotowości, nieważne — dzień czy noc, No i trzeba mieć intuicję, tzw. „nosa”. Czasem drobny, na pozór nieważny ślad prowadzi do wykrycia sprawców przestępstwa.



Sierżant Romualda KRUCZEK — prowadzi sekretariat Komendy. Przejrzał ręce przechodzą wszystkie sprawy, prowadzi cały obieg dokumentów. Pracuje w nowohuckiej Komendzie od 1952 roku. Stopień sierżanta uzyskała w 10 lat później.

PRZEDSTAWIAMY DELEGATOW na konferencje fabryczną PZPR

Edward Cisowski



W swoim wystąpieniu na Konferencji — mówi I sekretarz KZ w Pionie Głównego Mechanika E. Cisowski — chciałbym się skoncentrować na zagadnieniach związanych z metodami i stylem pracy partyjnej oraz pracy z aktywem. Uważam, że od dobrej działalności naszych ogniw partyjnych i oddziałowych organizacji, w dużym stopniu zależą wyniki produkcyjne. Od umiejętności działania naszego aktywu zależy też praca organizacji i nasze oddziaływanie na załogę. W dwóch ostatnich latach poświęciliśmy tym sprawom wiele uwagi w naszej organizacji zakładowej TM. Zapisaaliśmy też na swoim koncie szereg dobrych wyników, ale dostrzegamy jeszcze niedociągnięcia i zaniedbania, które muszą być niezwłocznie usunięte.

cie. Dlatego winniśmy dążyć m. in. do podniesienia rangi zebrania partyjnego i stosowania jednakowych kryteriów przy ocenie pracy członków partii, niezależnie od piastowanych przez nich funkcji zawodowych.

Tylko zebranie partyjne może stworzyć atmosferę sprzyjającą rzeczowej analizie zjawisk i ocenie na ich tle postaw ludzkich.

Jan Małek



Na Konferencji Fabrycznej chciałbym omówić szereg istotnych — moim zdaniem — problemów, dotyczących działalności organizacji partyjnej oraz bezpośrednio produkcji huty — mówi sekretarz POP wydziału W-17 tow. Jan Małek.

W pierwszym rzędzie należałoby ożywić pracę partyjnych, dokonać pewnego rodzaju wymiany doświadczeń i spopularyzować najbardziej skuteczne i atrakcyjne formy działalności polityczno-propagandowej tych najmniejszych ogniw organizacyjnych partii. Wiadomo bowiem z doświadczenia, że tam gdzie dobrze pracują grupy partyjne tam też wzorowo działają organizacje partyjne. Grupy partyjne mają większe możliwości oddziaływania na środowisko, w którym pracują oraz dokładniejszego rozeznania zagadnień znajdujących się w za-

interesowaniu załogi danego wydziału.

Grupy partyjne winny też więcej miejsca poświęcić w swej pracy sprawom ideowo-wychowawczym, podnoszeniu świadomości politycznej oraz rozbudowie szeregów partyjnych. Jako najsukcesywniejszą zasadę dydaktyczną w pracy wychowawczej wśród członków i kandydatów partii należy stosować metodę sprawdzania postaw ludzi w praktyce codziennego życia. Zgodność ich postępowania z ustalonymi normami życia partyjnego jest bowiem najlepszym przykładem dla nowo-wstępujących i bezpartyjnych. Tylko takie postępowanie może być pozytywnym czynnikiem w wychowaniu załogi, pomagać w tworzeniu dobrego klimatu w pracy i w układaniu się prawidłowych socjalistycznych stosunków między ludźmi, które sprzyjają ideowemu zaangażowaniu w pracę. Niezwykle istotne znaczenie ma tutaj postawa ludzi zajmujących ekspozywane stanowiska, aktywny partyjny i gospodarczy, który z tej racji posiada na ludzi wpływ największy. W trosce o pozyskanie dla partii nowych wartościowych członków należy przy przyjmowaniu w szeregi organizacji partyjnej zasięgać opinii o kandydacie w miejscu jego zamieszkania, pożądana jest więc ściślejsza więź z TGP.

Ważną sprawą dla wydziału W-17 jest przyspieszenie robót inwestycyjnych, prowadzonych w żółtym tempie od dłuższego już czasu w pięciu obiektach. Szczególnie w trudnych warunkach,

niezgodnych z przepisami bhp pracują remontowcy w rejonie walcowni.

Edward Wasielek



Delegata Edwarda Wasieleka, I sekretarza KZ PZPR w P-61 interesuje szczególnie zagadnienie stosowania kryteriów oceny postaw członka partii. Zdarzają się bowiem wypadki, że towarzysze zatrudnieni na kierowniczych stanowiskach w produkcji lekceważą często statutowe obowiązki członka partii.

Nie zawsze układa się też prawidłowo współpraca np. między kierownikiem zmiany, a sekretarzem. Trudności produkcyjne stwarzają często konflikty między tymi ludźmi. Spowodowane są one tym, że obowiązkiem danego kierownika jest przede wszystkim wzięcie środków niezwłocznego usunięcia niedociągnięć, a nie wyręczenie się organizacją partyjną i „zwalanie” na nią odpowiedzialności za ten stan. Na konferencji będę więc mówił o tej zależności oraz o metodach i formach oddziaływania członków partii na bezpartyjnych i sposobie mobilizacji załogi do wykonywania trudnych zadań produkcyjnych. Zwrócę też uwagę na potrzebę ożywienia pracy TGP i aktywniejszej działalności członków partii w miejscu zamieszkania. Brak jest bowiem większego zainteresowania wydziałowych organizacji partyjnych pracą TGP oraz nie rozlicza się towarzyszy kierowanych do działalności polityczno-propagandowej w miejscu zamieszkania.

Ważnym też zzagadnieniem jest wcielanie na codzien uchwał KW i KP, dotyczących pracy ideowo-wychowawczej.

Zagadnienia eksportu ciągle ważne

Walcownia Gorąca Blach na szarym końcu w odrabianiu zaległości

WESZLIŚMY W IV KWARTAŁ ROKU, szybkimi krokami zbliża się końcowy bilans pracy naszej huty, a wraz z tym i problem wykonania zadań eksportowych. Czy w tej dziedzinie pracy tuż, wyniki są dobre? Czy można mówić o pełnym i co równie ważne, o rytmicznym wywiązywaniu się z powinności eksportowych? Niestety odpowiedź na powyższe pytania nie może być najbardziej uspokajająca. Całościowy bowiem eksport huty, mierzony zadaniami wyznaczonymi przez Zjednoczenie i w odniesieniu do wartości w złotych dewizowych, wykonany został wprawdzie w 125%, ale to nie wszystko. Nie wykonano planu za III kwartał br. w stosunku do przyjętych przez huty zamówień zagranicznych...

czy fakt braku zamówień nie wypływa przypadkiem z nierytmicznej i nieterminowej realizacji dostaw naszej blachy. Nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby tak było. A więc wniosek: podstawą utrzymania się na zagranicznym rynku zrytu (nie mówiąc już o zdobywaniu nowych odbiorców) jest terminowość realizacji dostaw oraz wysoka jakość plus trwałe i estetyczne opakowanie blachy.

Na te sprawy musi być zawsze zwrócona uwaga, tego nie wolno zaniedbać. W IV kwartale br. znaczna część dostaw eksportowych P-61 (ok. 50%) idzie do krajów strefy dolarowej. Nie może być mowy o żadnych zaległościach ani „poślizgach” terminów dostaw. Wprost przeciwnie; transporty muszą być odesłane wcześniej, aby np. w wypadku morskiej drogi — dotarli do klientów w terminie. Oglaszamy więc mobilizację całej załogi P-61 do spraw eksportu!

Kiepsko również wygląda sytuacja eksportowa WALCOWNI ZIMNEJ BLACH. Planu 3 kwartałów br. — w stosunku do obciążenia zamówieniami klientów — nie został tutaj wykonany. Niedobór wynosi ok. 15,8 tys. ton blachy, z tego dla krajów kapitalistycznych (strefa dolarowa) — ok. 8,8 tys. ton. Procentowe wykonanie planu według ilości zamówień wynosi 91,76%, w stosunku zaś do wartości zamówień (złote dewizowe) — 91,70%. Przyczyny niewykonania planu są następujące: znaczny wzrost zamówień bardzo pracochłonnych, przeznaczonych dla krajów kapitalistycznych, szczególnie dla Skandynawii, USA, Kanady i Anglii oraz pogorszenie się pracy Walcowni Gorącej Blach w III kwartale br. Perspektywy wykonania planu rocznego? Nie są one różowe. Zadnym pocieszeniem nie może być oczywiście fakt, że w IV kwartale br. brak „Staleksportowi” zamówień na naszą blachę gorącawalcowaną, w ilości ok. 16,000 ton. Jeżeli zamówień tych dalej nie będzie, plan eksportu IV kwartału i całego roku 1966 może być wykonany. Nie o to jednak chodzi i taki rachunek nie nikomu nie daje. Można być jedynie zadowolonym — to chyba będzie słuszniejsze i bardziej konstruktywne —

BLACHA OCYNKOWANA. Plan eksportu został za 3 kwartały br. wykonany, nie ma żadnych zaległości. Zadania — według ilości zamówień — wykonane zostały w 103,2 proc., według wartości natomiast w 103,1%. Plan IV kwartału i plan roczny są najzupełniej realne. Istnieje nawet możliwość przekroczenia zadań IV kwartału br. o ok. 1.500 ton blachy, co należy oczywiście skwapliwie wykorzystywać dla poprawy stopnia realizacji eksportu wyrobów walcowanych HIL.

BLACHA OCYNKOWANA ELEKTROLITYCZNE. Plan za 3 kwartały br. wykonany został w 100,8%. Nie ma żadnych obaw o pełne wykonanie dostaw eksportowych w bieży. roku.

PROFILE DROBNE. I z tym asortymentem nie ma kłopotów. Plan za 3 kwartały wykonany został z nadwyżką. Według wskaźników tonażowych — w 101,3%, według wartości natomiast (złote dewizowe) — w 101,2%. Plan roczny powinien być wykonany bez trudu, bowiem już w 3 kwartale br. wydział zrealizował awansowanie zamówienia z IV kwartału, w ilości ok. 1,1 tys. ton. A uzyskanie nadwyżki zależy tylko od tego, czy „Staleksport” będzie miał dla huty dalsze zamówienia.

WALCÓWKA. Plan wykonany został w tym asortymencie w 101,4% (według tonażu) oraz w 101,5% (według wartości dostaw w złotych dewizowych). Jeden kłopot: plan roczny niewątpliwie będzie wykonany z nadwyżką, rzecz tylko w tym, aby uzyskać pełne obciążenie zamówieniami.

RURY STALOWE. Plan wykonany został bez żadnych zastrzeżeń, nie budzi obaw wywiązanie się z dostaw całorocznych. Za 3 kwartały br. zadania tonażowe i mierzone kilometrami rur wykonane zostały w 100%, natomiast zadania wartościowe (w złotych dewizowych) wykonane zostały w 104,6%.

NA KONIEC JESZCZE PARĘ WNIOSKÓW. W ogólnym przekroju nie jest z naszym hutniczym eksportem źle. Są szanse wykonania planu rocznego, a nawet przekroczenia go. Niewątpliwie możliwe jest jeszcze nawet odrobienie zaległości w asortymencie blachy gorącawalcowanej i zimnowalcowanej „czarnej”. Potrzeba jednak wartości mobilizacji załóg, potrzeba wysiłku i ofiarności.

Pierwszy krok w PRACY

Szybko postępująca rozbudowa naszej huty pociąga za sobą stały wzrost zatrudnienia. Wśród zgłaszających się do pracy przeważają ludzie młodzi, którzy po raz pierwszy zetknęli się z tak olbrzymim zakładem produkcyjnym oraz uczniowie szkół zawodowych, którzy winni być odcenieni szczególnie troskliwą opieką przez kierownictwo zakładów i wydziałów produkcyjnych kombinatu. Ponieważ ostatnio dużo mówi się na temat adaptacji nowego pracownika w zakładzie, a nawet CRZZ zaplanowała zorganizowanie w IV kwartale br. w naszej hucie konferencji poświęconej tematowi: „Pierwszy krok w pracy” — warto zapoznać się z zdaniami ludźmi, którzy bezpośrednio w produkcji współpracują z nowopryjętymi do pracy młodymi hutnikami.

INŻ. JAN ŚLUSAREK — kierownik oddziału pieców elektrycznych Wydz. W-1. Problem adaptacji nowego pracownika jest bardzo złożony. Wymaga on szerszego omówienia i dokonania oceny warunków w jakich pracują młodzi ludzie. Ponieważ ramy tej wypowiedzi nie pozwalają na rozwinięcie tego zagadnienia ograniczę się więc tylko do przedstawienia najważniejszych pretencji wysuwanych pod adresem kierownictwa huty przez stażystów.

Bardzo istotnym zagadnieniem, wymagającym rozwiązania jest niemożliwość otczenia troskliwą opieką wszystkich stażystów. Mimo dobrych chęci, opiekun, któremu powierza się kilkudziesięciu stażystów nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb niedoświadczonych jeszcze hutników, a co najważniejsze służyć im radą i pomocą w przyswajaniu potrzebnych im wiadomości zawodowych. Nasuwa się wniosek, aby doświadczeni pracownicy, posiadający umiejętności wychowawcze zapiekirowali się „nowicjuszami”, ale aby dało to pożądane efekty nie mogą mieć więcej jak 3-5 podopiecznych.

Ważną sprawą jest też opieka socjalno-bytowa nad stażystami i młodymi pracownikami. Miałem m. in. pod opieką chłopca bez rodziców, który po prostu niedoład bo otrzymał tylko 150 zł zaliczki. W takim wypadku należałoby wydawać najbardziej potrzebującym bloczki obiadowe, załatwiać bezpłatnie hotel itp. Duże pole do popisu mają na tym odcinku organizacje — młodzieżowa i związkowa. ALBIN PACEWICZ — mistrz szlifierni walców P-61. Mistrz jest pierwszym reprezentantem administracji wobec robotników. Od umiejętności, autorytetu, taktu i postawy mistrza zależy w dużej mierze praca i wyniki produkcyjne. Ważną rolę odgrywają tu także stosunki między ludzkie. Dlatego sprawy ludzkie stawiam na równi z produkcją. Szczególną troską otażam nowopryjętych pracowników, którzy potrzebują pomocy i rady. Wiem z własnego doświadczenia, że nowy pracownik jest niezwykle wyczułony na wszelkie docinki i kpiny współpracowników, często wypowiadane w żarciu. Staram się więc z miejsca łagodzić konflikty i służyć radą i pomocą. Zresztą i ja rozpoczynałem pracę w hucie bez żadnego przygotowania zawodowego, tutaj wyuczyłem się zawodu i nadal pogłębiłem swoje kwalifikacje na AGH. Rozumiem więc najlepiej młodych i tak pracuję, aby stworzyć im warunki do wydajnej pracy i nauki.



Niecodzienna uroczystość przeżyli dzieci zamieszkałe na osiedlach: Wysokim, Na Lotniskach, Strusia i Kalinowym — w dniu 1. X. nastąpiło otwarcie nowej szkoły podstawowej. Piękny i nowoczesny budynek mieści w swych murach około 900 dzieci. Obok pięknych boisk, nowoczesnych sal lekcyjnych, pracowni i gabinetów lekarskich — na miejscu znajduje się stołówka.

Tekst i foto: JANUSZ PODLECKI

Apel do mieszkańców hoteli

Wszystko zależy oczywiście od tego, czy inne hotele robotnicze HIL, których jest ogółem ponad dwadzieścia, podejmą taką inicjatywę, z jaką wystąpił samorząd hotelu nr 28. Nasz samorząd — mówi TEODOR KILIAN, mieszkający przy ul. Dobrej 28 — postanowił zwrócić się z apelem do wszystkich, którzy mieszkają w hotelach pracowniczych HIL, by wspólnie ufundować kolejną książeczkę mieszkaniową dla sieroty, tym razem z Domu Dziecka w Nowej Hucie. Gdyby każdy z hoteli tak jak my zadeklarował sumę tylko 500 zł, na książeczkę można by wpisać dość okazałą kwotę ok. 14 tys. zł, a tym samym ułatwić start życiowy jednemu z najbardziej pokrzywdzonych przez los dzieci.

powiednio punktowany w trwającej obecnie olimpiadzie kulturalnej hoteli pracowniczych. Zainteresowanych prosimy o kontaktowanie się z przewodniczącym samorządu hotelu nr 28, kol. Stanisławem Buleśką. My ze swej strony wierzymy, że apel hotelu 28 nie pozostanie bez echa, bo przecież chyba właśnie mieszkańcom hoteli najlepiej znane są problemy mieszkaniowe. Czekamy na pozytywne wieści! jest właśnie staż.

Wizyta trzynieckich hutników

Wzrost inwestycyjnych na odcinku budowy walcowni slabing i wynikająca stąd koniecznością wydawnego wzmocnienia nadzoru użytkownika nad budową oraz z przygotowaniem tego obiektu do produkcji, z polecenia dyrektora naczelnego huty z dniem 1 października br. został utworzony w pionie dyrektora produkcji: Wydział Walcownia Slabing w budowie — P-65, podległy bezpośrednio głównemu walcownikowi Walcowni Gorących Blach. Na stanowisko kierownika wydziału Walcownia Gorąca Blach powołany został inż. Daniel Gajos, dotychczasowy starszy technolog wydziału P-64.

Z dniem 24 sierpnia przeniesiony został służbowo na stanowisko głównego inżyniera Huty Zawiercie kierownik wydziału P-60 inż. Władysław Szerszeń. W związku z tym z dniem 1 bm. na zwolnione stanowisko kierownika Wydziału Walcownie Wstępne powołany został inż. Henryk Holota, dotychczasowy zastępca kierownika wydziału P-60 d/s produkcji, a na jego miejsce mianowany został mgr inż. Zbigniew Ciuba zatrudniony dotychczas jako kierownik oddziału pieców węglanych.

Funkcję kierownika oddziału pieców węglanych sprawuje od 1 bm. ob. Antoni Komórka, dotychczasowy zastępca kierownika tego oddziału. Na stanowisko kierownika wydziału Walcownia Gorąca Blach powołany został inż. Daniel Gajos, dotychczasowy starszy technolog wydziału P-64.



Wraz z miłymi wspomnieniami każdy z uczestników wywiał wspólne pamiątkowe zdjęcie. FOT. J. PODLECKI

Czy aby dobrze trafił? Nachodziły mn'e w pierwszej chwili wątpliwości. Miało być spotkanie z hutnikami czechosłowackimi a wszyscy mówią po polsku. Wkrótce wszystko się wyjaśniło. Gośćmi naszych stalowników byli pracownicy stalowni w trzynieckiej hucie, w której dużą część załogi stanowią Polacy. Na zaproszenie Oddziału Pracy Socjalistycznej w Stalowni Martenowskiej, kiero-

skiej wynieśli — jak nam powiedzieli — szereg spostrzeżeń, które warto będzie przenieść na własne stanowiska pracy. Pierwsze ogólne wrażenie? „Porządek, czystość, pracownicy nie „plączą” się po kombinacie a przede wszystkim dużo przestrzeni”. Tubylców zapewne zdziwił i zaskoczył te wyobrażenia o naszej hucie. Okazuje się, że my sobie sami znacznie więcej zarzucamy niż spostrzegają goście. To dobrze świadczy i o nas i o gościach. Nie popadajmy jednak w zachwyty; trzyniecka huta należy do najstarszych w Czechosłowacji, nasza należy do najnowocześniejszych w Europie.

Wizyta stalowników i aktywność w hucie w Trzyńcu jest zapowiedzią trwałych kontaktów. W listopadzie wybierają się w rewizytę do Trzyńca zespół stalowników naszej huty. Są nawet propozycje aby w przyszłości dokonać zamiany na pewien okres, aby zespół stalowników z Trzyńca objął stanowiska pracy w HIL i na odwrót. Jak dotąd wymiana doświadczeń dotyczy nie tylko spraw ściśle zawodowych ale także organizacyjnych form współzawodnictwa pracy, organizacji i dorobku Brygad Pracy Socjalistycznej, Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Kronika kombinatu

Zmiany na kierowniczych stanowiskach

Zmiany na kierowniczych stanowiskach

Zmiany na kierowniczych stanowiskach

Interesujący cykl odczytów

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, czyli SIMP w Hucie im. Lenina, przygotowuje cykl interesujących odczytów na temat organizacji i kierowania przedsiębiorstwem. Pierwszy odczyt z tego cyklu odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godzinie 18 w sali Klubu NOT w Nowej Hucie Os. Centrum C, bl. 16. Odczyt wygłosi dr Szczerław Laskowski — dyrektor Towarzystwa Organizacji i Kierowania. Na prelekcję tę zaprasza Oddział SIMP wszystkich, których interesują problemy zarządzania.

MOŻESZ WYGRAC „KOLIBER”

Ogłoszony przez Dyrekcję NZG i redakcję „Głosu Nowej Huty” konkurs na nazwę dla zakładu gastronomicznego jaki w IV kwartale otwarty będzie na Wzgórzach Krześlańskich — przedłużony został do 15 bm.

O szczegółach pisaliśmy już kilka tygodni temu, obecnie przypominamy, iż zakład składać się będzie z restauracji i kawiarni.

I nagroda — aparat „Kolibier”.

NOWE KOŁO ZBoWiD

24 września w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach powstało nowe koło Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Jego prezesem został Z. Pele, któremu w pracy pomagają: Z. Gilewski, A. Zając, St. Jeniecka oraz Z. Kudasiwicz.

SPORT

Mecz Odra Opole-Hutnik najciekawszym w II lidze

Cenny sukces pięściarza Hutnika

Jesteśmy winni naszym czytelnikom wyjaśnienie. W poprzednim numerze „Głosu”, sygnalizując mecz Hutnika z Gwardią Warszawa, podaliśmy, że będzie on rozegrany w niedzielę. Wielkie było nasze zdziwienie, gdy okazało się, że spotkanie odbyło się w sobotę. Jakże są kulisy tej całej sprawy?

Już od poniedziałku do sekretariatu KS Hutnik zaczęły napływać listy, ekspresy i depesze od Gwardii i PZB. Warszawskiej Gwardii chodziło o przesunięcie meczu na sobotę — mimo iż zgodnie z terminarzem rozgrywek — miał się on odbyć 2 bm. (Hala Gwardii rzekomo miała być zajęta). Nawet jednak dla kibiców boksu — nie mówiąc o bardziej wtajemniczonych — sprawa była od początku jasna. W niedzielę o godzinie 10-tej miał z całą ekipą sportowców odlecieć do Meksyku czolowy zawodnik Gwardii — Kulej. Oczywiście nie mógłby wtedy wystąpić w barwach swojej drużyny w zaplanowanym terminie. Czyż więc u podstaw tej całej sprawy nie leżała obawa, że lider tabeli poniesie porażkę, pozbawiając się dwóch pewnych punktów? Obawy te zresztą potwierdziły by się prawdopodobnie w praktyce. Mecz zakończył się przecież remisem. Gdyby nie startował Kulej — dwa punkty mogły przypaść w udziale Hutnikowi i wynik brzmiałby wtedy 12:8 dla Hutnika.

Przesunięto mecz na skutek decyzji PZB, którą przekazała telegraficznie, a następnie potwierdzoną ekspresem poleceniem. Dziwny w tym kontekście jest fakt, że dwie drużyny: Polonia Gdańsk i Legia Warszawa, których zawodnicy (Andruszkiewicz i Grudzieli — mistrz olimpijski) również wyjeżdżali do Meksyku, rozegrały swoje spotkania z LTS i Stalową Wolą zgodnie z zaplanowanym terminem — niedzielę. Ale powróćmy do meczu. Remis, a więc wywiezienie jednego punktu od lidera, z

warszawskiego ringu — to wielki sukces naszego zespołu, co zresztą podkreśla zgodnie cała sportowa prasa. Punkt ten może zaważyć o ogólnej, końcowej punktacji. Bo przecież mecz rewanżowy z Gwardią, który odbędzie się w marcu przyszłego roku, rozegrany zostanie na nowohucim ringu. A to jest wielki atut.

Spotkanie obfitowało w niespodzianki. Największą z nich — to zwycięstwo DRAGANA nad rutynowanym WALASKIEM, który od wielu lat nie doznał porażki nie tylko na warszawskim ringu, ale i w kraju. Święta postawa pięściarza Hutnika przyniosła w efekcie zwycięstwo na punkty (2:remisu). To było wielkie zaskoczenie tak dla publiczności zgromadzonej w hali Gwardii, jak i wszystkich kibiców, śledzących ligowe zmagania.

A oto wyniki: NAKONIECZNY przegrał z WICHMANEM, KARYS z RĘKAWKIEM, ZURAKOWSKI wygrał w pierwszym starciu na skutek poddania ROJKA, DUDCZAK zremisował z NIEDZINSKIEM (kontuzja luku brwiowego pozbawiło pięściarza Hutnika sukcesu), KAIM został poddany przez sekundanta KULEJOWI, SKAŁKA, który walczył poniżej swoich możliwości przegrał z DEBICKIM, GAJEWSKI — gorzej w tym dniu dysponowany zremisował z RATOWSKIEM, SŁO. WAKIEWICZ wypunktował SZY. MANIAKA, DRAGAN — WALASKA.

Wreszcie przy stanie 10:8 dla Gwardii wyszedł na ring JĘDRZEJEWSKI, by zmierzyć się ze swym rywalem — LASKIEM. Zawodnik Hutnika wykazał kolosalną odporność psychiczną Władzia, że od wyniku tej ostatniej walki zależał cały wynik meczu. I nie zawiódł oczekiwań. Zwyciężył zdecydowanie. Lasek został poddany przez sekundanta.

Za dwa tygodnie — w sobotę lub niedzielę (toczą się na ten temat pertraktacje) na nowohucim ringu Hutnik spotka się z drużyną Carbo Gliwice. Kolejny mecz czekający naszych pięściarzy odbędzie się również w Hucie 6 listopada. Przeciwnikiem będzie tym razem Polonia Gdańsk.

czterech rozegranych spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej, zgrupowała ona komplet punktów. W ubiegłą niedzielę, Hutnik 1b wygrał z Fablikiem Chrzanów 6:0, zdobywając bramki ze strzałów: Jagielcuka i Ptaka po 2, oraz Pudrzyńskiego i Rodaka po 1. W tą niedzielę grać będzie na wyjeździe z Wierzytu.

Przebudziła się wreszcie druga rezerwa Hutnika, która po trzech kolejnych porażkach wygrała z Wisłą H Kraków — 6:0. Bramki dla Hutnika zdobyli: Bienia i Dobrowolski po 2, oraz Dora i Wyżka po 1. Zwycięstwo zakończyło również swój mecz juniorzy ligi wydzielonej. Pokonali oni w Jaworznie Górnika 2:0. Strzelcami bramek byli Sagan i Mikunda. Jedynie druga drużyna juniorów konsekwentnie traci punkty. Tym razem przegrała ona z Fablikiem Chrzanów 2:0.

O puchar kolektywu TE W dniu 30 września br. rozegrano finałowe mecze o puchar kolektywu pionu Gł. Energetyka. W meczu o III i IV miejsce spotkały się zespoły W-25 i W-21. Mecz toczył się w prawdziwie sportowej atmosferze. Zwyciężył zespół W-25 w stosunku 3:2.

W meczu o I i II miejsce spotkały się drużyny W-90 i W-26. Mecz ten wzbudził duże zainteresowanie załogi całego pionu, stał zresztą na B. dobrym poziomie. Wynik 1:2 dla Siłowni w pełni odzwierciedla to, co działo się na murawie. Dla zwycięzców bramki zdobyli: Staszczak — 2 i Salagan — 1. Dla pokonanych jedyną bramkę uzyskał Zylinski.

Po meczu odbyła się ceremonia wręczenia nagród, które przyjęto z rąk przedstawicieli organizacji partyjnej, ZMS-owskiej, związkowej i kierownictwa administracyjnego pionu. Mecz zorganizował Zarząd Zakładowy ZMS.

L. SZALECKI korespondent

SIEDMIE ZWYCIESTW I PUCHAR

Powrócił już z Belgii zespół siatkarki Hutnika (Muszyński, Szymczyk, Kebedza, Adameczyk, Jezierak, Stepkowicz, Szewczyk, Jusko, Zabiegaj) wraz z trenerem E. Sirackim i wicyprezesem Hutnika — dyr. S. Świerczkiem. Przywiózł on cenne trofeum — puchar z tego międzynarodowego turnieju, w którym brał udział zespół belgijski, holenderski i jedyny polski. Nasi siatkarze wygrali wszystkie siedem spotkań, a w finale pokonali najpotężniejszego kandydata do tytułu mistrza Belgii Kortrijkje 3:0 (15:12, 15:10, 15:7).

Dużą rolę do spełnienia mają również w tym spotkaniu kibice. Dawno już nie słyszeliśmy na stadionie Hutnika dopingu, zachęcającego zawodników do pełnej mobilizacji. Nie wątpimy więc, że tym razem kibice Hutnika staną na wysokości zadania i czynnie dopomogą będącymi w odniesieniu sukcesu.

Bardzo dobrze jak dotychczas spisuje się rezerwa Hutnika. W

Szachiści nadal na ósmym miejscu

Table with 2 columns: Rank and Points. 1. Start Lublin - 55 pkt., 2. Start Łódź - 53,5 pkt., 3. Legia Warszawa - 52 pkt., 4. Start Katowice - 50 pkt., 5. Lech Poznań - 49 pkt., 6. Maraton Warszawa - 46,5 pkt., 7. AKS Chorzów - 46 pkt., 8. Hutnik N. Huta - 43,5 pkt., 9. Drukarz Warszawa - 37,5 pkt., 10. Pocztowiec Pozn. - 34,5 pkt., 11. Anilana Łódź - 32,5 pkt., 12. Dąb Katowice - 28 pkt.

Na dorobek punktowy Hutnika złożyły się wyniki J. Kostro — 7,5 pkt., który uzyskał najlepszy rezultat indywidualny na pierwszej szachownicy. Kostro wygrał cztery partie, w tym dwie z członkami drużyny olimpijskiej, a siedem partii zremisował.

TENIS STOŁOWY

Jak już anonowaliśmy — I i 2 października odbył się w Łodzi Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny. Z okręgu krakowskiego startowali w nim następujący zawodnicy: kobiety — D. Klimek z KS Tramwaj, która zajęła 25 m. i Barbara Ratko — VII miejsce, najlepsze zresztą wśród krakowian; mężczyźni w grupie seniorów: Cz. Knapik — XIII miejsce, J. Petek — XXV miejsce i juniorzy: B. Kaczanowski — XV miejsce, A. Lenda — XXI (obaj z Hutnika) oraz Porebski z Prądnickianki — XXXVII m. na 48 startujących.

W piątek o godzinie 17-tej odbyło się spotkanie ligowe tenisa stołowego pomiędzy drużyną Hutnika i Włókniarzem Łódź. Niestety co momentu zamknięcia numeru mecz nie został zakończony, nie możemy podać wyników.

Natomiast w niedzielę o godzinie 10-tej Hutnik spotka się z zespołem łódzkiego Startu, którego barwy reprezentują m. in. Czerwiński (II miejsce w Łodzi) i Garczyński (IV miejsce).

Po czterech kolejkach spotkań KS Hutnik uplasował się na 6-tym miejscu w tabeli, mając 2 punkty (dwa zwycięstwa, dwie porażki), przy stanie partii 25:19.

W połowie października (15 i 16. X) w sali TKKF przy ul. Sokolskiej 17 odbędzie się II Okręgowy Turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym, w konkurencji seniorów i juniorów.

Drugi debiutant E. ORZECHOWSKI — 5,5 pkt. Ten sukces zapewnił mu awans do pierwszej drużyny. Słabo wypadł K. STECZKOWSKI, którego wynik 6,5 pkt. — jak na wicemistrza polski juniorów — nie jest szczytnymi możliwościami. Reprezentantka Hutnika H. GĄSIOROWSKA — również debiutantka, która robi wyraźne postępy, zanotowała na swoim koncie 2 pkt.

Jak więc się okazało pesymistyczne przewidywania związane z odejściem z Hutnika Bednarskiego i Kowalskiej nie sprawdziły się. Sza-



Udając się na Szepienice, nie sposób ominąć pięknej cerkwi...

JEDZIEMY DALEJ. Kolejne miasto w naszej podróży to Kirdżali. Położone o 90 kilometrów od Smolian zupełnie go nie przypomina. Nie ma tu już gór, surowej panoramy przyrody. Budynki sprawiają wrażenie, że leżą jak na dłoni. Ta równina, chwila mi, zdaje się natwet nuzyc. Ulice miasta ozdobia jednak kolorowa fasada nowych domów, których tutaj jest niemało.

Na pierwszy rzut oka wiadać, że w mieście znajduje się dużo uczącej się młodzieży. Rozmowy, zresztą przypadkowe, potwierdzają ten fakt. Nas jednak nie interesuje szkolnictwo. Oglądamy sklepy, wystawy. Odpoczywamy w hotelu (jest taki, jak i inne, niedawno zbudowany, bardzo komfortowy).

Kirdżali dysponuje ogromnym Domem Kultury. W jego przedsiemkach — sztuczny marmur. Sala teatralna ma znakomitą akustykę. Nim zaczął się występ — był może, że nie tylko ja — odczułem pewien niepokój. Nie było widać widzów. Obawy okazały się jednak ponne. Wszyscy przychodzą w ostatniej chwili. W rezultacie, gdy zespół wyszedł na scenę, na sali znajdowało się ponad 500 osób. Wnet się też okazało, że z dużą sympatią przyjęto polską sztukę ludową. Szczególnie zyczliwie powitano balet, chociaż i nasi solisci, śpiewacy reprezentujący estradę operową, również odnieśli nie mały sukces.

Zadowolony był z występu Jan Malec. Także i sopran zespołu Anita Newers. Natomiast Renata Sajdor podobała się widzowi nie tylko ze względu na swój śpiew i piękną strój. Część tajemniczy powodzenia stanowiło to, że zwracała się do słuchaczy nawet w języku bułgarskim (utrącenia do zapowiedzi programu, który nie bez humoru prezentował widzowi towarzysząca Bajraktarow).

Oceniając później występ wszechstronnie zwracali uwagę na dużą kulturę widzów. Bynajmniej nie chodziło nam o oklaski, którymi nagradzano zespół. Kirdżali ma naprawdę wyrobioną muzycznie publiczność.

Osobiście sądzę, że do sukcesu nie tylko baletu, lecz i naszych pięściarzy przyczyniły się tym razem w poważnej mierze, bardzo korzystne warunki. Duża scena (tak niezbędna dla baletu), jak również niezmiernie akustyczna sala, w której czysto i donośnie brzmiały głosy śpiewających.

W znakomitych humorach uczestniczyliśmy później w kolacji. Spożywaliśmy ją na werandzie położonej za zalepczu

Zapiski z Bułgarii (V)

- Kiedzali — sukces
- Szepienice — pietyzm dla tradycji!

hotelu, wyposażonej w doskonałą estradę do tańca. Czy trzeba dodawać, że tancerze i tancerki zespołu ZDK dali przy okazji świetny pokaz nowoczesnych, modnych u nas tańców. I z jakim temperamentem to robili? (Kto by pomyślał, że są po męczącym, dwugodzinnym spektaklu?) W czasie kolacji przemówił kierownik Wydziału Kultury WRN w Smolian. I znouu słowa „drużba—przyjaźń” zabrzmiały mocno, podjęte przez nasz zespół i towarzyszących mu Bułgarów.

OTO PONOWNIE jesteśmy w podróży. Pięknymi, górskimi trasami podjeżdżamy do Szepienice. Już z daleka — zdawałoby się, że od kilku godzin — towarzyszył nam postawiony na szczycie tej góry pomnik. Wszyscy już wiedzą, że zbudowano go na cześć bohaterskiej walki Bułgarów, Rosjan i Polaków poległych w walce z Turkami o wyzwolenie Bułgarii. Bitwa miała miejsce w 1887 roku. Przeszło pół tysiąca lat tureckiej niewoli... O tym pamiętamy jadąc na Szepienice, zwiędzając interesującą cerkiew, postawioną na pamiątkę zwycięstwa, wspinając się później po przeszło tysiącach stopniach przed olbrzymich rozmiarów pomnik.

Aktualnie Szepienice stanowi atrakcyjny cel dla wielu — bez przesady dziesiątków wycieczek przybywających tu z różnych stron Bułgarii. Codziennie na szczyt wchodzi tysiące osób. Dziesiątki samochodów osobowych, ciężarowych i motocykli. Stragany. Sprzedawcy kolorowych widokówek. Jakiś ludowy muzykant grający na instrumencie przypominającym skrzypce (struny przymocowane do samej deski), na którym nie potrafił nawet zagrać nasz znakomity kolega, kierownik kapeli i najwzrostszy członek zespołu Józef Makowicz.

To wszystko o czym mowa — mieści się w niewielkim siedle górskim położonym u podnóża wzniesienia, na którym stoi pomnik (leży on o sto pięćdziesiąt, może o dwieście metrów wyżej). Tutaj też znajduje się stylowa restauracja.

Udajemy się do niej głodni i zmęczeni upałem. Widokowe wrażenia z Szepienice miesząją się z wielojęzycznym gwarem. To popularne w Bułgarii miejsce odwiedza bowiem liczni turyści zagraniczni.

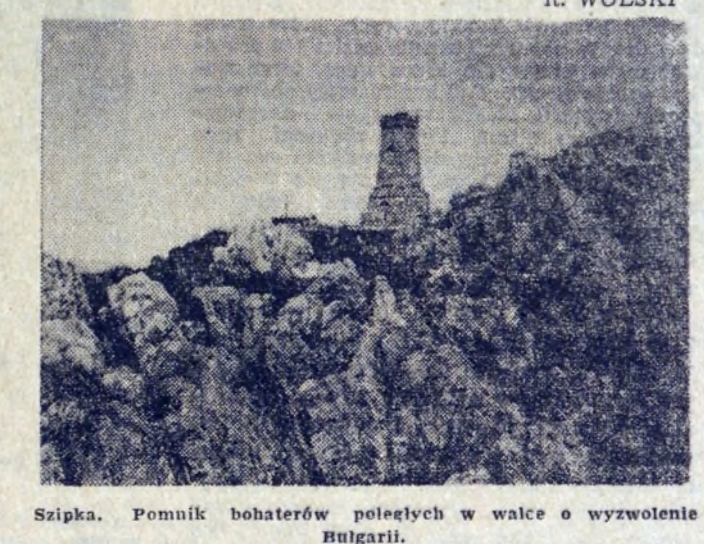
W restauracji — jak zwykle papryka. A prócz tradycyjnego bułgarskiego obiadu — wymiana uwag. (Nie wiem dlaczego, lecz miejscowość ta, razem z tłumem zagranicznych turystów przypomina mi, po prostu... nasze zakopiańskie Krupówki.)

Długa i barbarzyńska niewola turecka zniszczyła w Bułgarii masę pamiątek narodowych. Być może dlatego tym większym kultem otacza się tu wszelkie miejsca mające związek z tradycją narodu. Zresztą, przeszłość odległa i ta najbliższa ściśle się z sobą łączą. Opodal pomnika bohaterów walki wyzwoleniczej z Turkami, znajduje się pomnik upamiętniający odbyty tu, w 1891 r. I Zjazd Bułgarskiej Partii Robotniczej, poprzedniczki dzisiejszej BPK.

R. WOLSKI

NOCUJEMY w miejscowości Szewtłięgo (jeżeli dobrze odnotowałem nazwę). Nowoczesny, komfortowy hotel „Rosica”. Bardzo miły rynek w centrum, po którym przyjemnie jest chodzić w wieczornym chłodzie i zadawać sobie pytanie: skąd tyle neonów, w tak małym mieście?

A dzień był natłoczony wrażeniami. Przecież zatrzymaliśmy się również w bułgarskiej Łodzi, centrum przemysłu włókienniczego Gabrowie, który skupia 80 proc. tego typu wytwórczości.



Szepienice. Pomnik bohaterów poległych w walce o wyzwolenie Bułgarii.

MIŁÓDZYCH

Duży dorobek akcji letniej ZMS

Tak więc lato mamy za sobą — mówią działacze turystyczni i organizatorzy różnych akcji obozowo-wypoczynkowych. Obecnie dokonuje się podsumowania i oceny dorobku wszystkich przedsięwzięć — w tym zakresie. Analizy akcji letniej dokonał także Zarząd Fabryczny ZMS.

Zwrócić się zatem do wiceprzewodniczącego ZF ZMS a zarazem pełnomocnika Prezydium do spraw akcji letniej tow. R. BRĄGLA z kilkoma pytaniami.

— Na początek może parę danych obrazujących rozmiar działalności turystyczno-wypoczynkowej w sezonie wakacyjnym.

— W obozach organizowanych przez powołany do tego celu sztab, w skład którego wchodzi przedstawiciel ZMS, komisja młodzieżowej Rady Zakładowej i komisja młodzieżowej PTTK — wzięło udział 635 osób. Były to turnusy w Świnoujściu (1), Sromowcach (3) i Bartkowej (5).

— Czy założenia programowe postawione przed sztabem zostały zrealizowane?

Jak pamiętamy wysunęliśmy w tym roku 4 zasadnicze hasła naszej działalności programowo-wychowawczej. A więc: „Nasza Partia”, „1000-lecie Państwa Polskiego”, „Poznajemy działalność

przedsiębiorstwa”. „Poznajemy działalność organizacji pracujących w tym przedsiębiorstwie”. Oczywiście to były tylko kierunkowe tematy. Każdy turnus miał własny program — w zależności od składu osobowego i specyfiki danego obozu. W Sromowcach mieliśmy 2 turnusy poświęcone w całości zagadnieniom sportu i turystyki.

— Jakie formy działalności szkoleniowej stosowano w tegorocznych akcjach letnich?

— Dominowały spotkania z kolektywem kierowniczym huty m. in. z I sekretarzem KP, z naczelnym dyrektorem, przewodniczącym Rady Robotniczej, przedstawicielami Rady Zakładowej oraz z kolektywami kierowniczymi poszczególnych wydziałów i pionów jmk: TE, TM, HPR, P.62. Poza

tym organizowaliśmy spotkania z przedstawicielami Zarządu Wojewódzkiego ZMS, członkami ZPOWiD i innymi czołowymi działaczami życia politycznego i gospodarczego.

— Do tej pory mówiliśmy o szkoleniu, spotkaniach, dyskusjach, ale chyba nie cały czas poświęcono na tego typu zajęcia?

— Naturalnie, że nie. Dominowały sport i turystyka. W Sromowcach zorganizowano około 30 rajdów turystycznych. Każdy oboz organizował własną spartakiadę. Bartkowa była bazą sportów wodnych, a w Świnoujściu korzystano nie tylko z kąpieli, ale i uczono się pływać.

Niebagatelne miejsce zajęła też problematyka kulturalna. Modne były ogniska. Najbardziej udane — to ognisko w Świnoujściu — z programem artystycznym przygotowanym przy udziale zespołu teatru lalek ZDK.

— Przejdźmy teraz do innych form wakacyjnego wypoczynku.

— Obok obozów prowadziliśmy w ciągu lata akcję pod nazwą „Lato w mieście”. Przede wszystkim mam tu na myśli „czwartki turystyczne”, w których wzięło udział około 600 osób. Najczęściej miejscem wypadów za miasto był Ojców i jego okolice. Najbardziej udany „czwartek” — to wycieczka zorganizowana przez hotel 28.

Wspomnieć należy również o udziale w I rajdzie i szacie sądowniczych szkół zawodowych w Dobczycach, o rajdzie „Po budowach 5-latk” o szacie brygadistów w Niepolomicach i wreszcie o tradycyjnej już „Niedzieli na Zarabiu”. Ścisłej mówiąc, o dwu niedzieliach, które zorganizowaliśmy w bieżącym roku. Nawiasem mówiąc, zdobyliśmy wyróżnienie i nagrodę KKFIT w postaci 2.ich namiotów z materacami.

— W sumie okazuje się, że tegoroczna akcja letnia była bardzo bogata. Z tego wynika, że waga miała ona dużego wysiłku ze strony organizatorów.

— Niewątpliwie tak. Sztab akcji miał rzeczywiście pełne ręce roboty. Osiągnięcie tak poważnych rezultatów było możliwe dzięki harmonijnej współpracy wszystkich zainteresowanych czynników i współorganizatorów. Szczególnie słowa podziękowania chciałbym tu skierować do Tow. Domowi Kultury, którego zespoły: Big-5, Ryszard, orkiestra dęta, zespół tańca, Wiślanie — uatrakcyjniały program obozów i imprez. Również składamy podziękowanie Ognisku TKKK, które po raz pierwszy przyłączyło się do organizacji naszej akcji letniej.

Wierzymy, że ta współpraca przyniesie w następnym roku jeszcze większe rezultaty.

J. Z.

W OHP zdobędziesz zawód

„Jeśli nie posiadasz konkretnego zawodu, jeśli chcesz zdobyć zawód, pracę połączoną z odbyciem służby wojskowej — zgłoś się do najbliższego Zarządu Powiatowego ZMS lub ZMW gdzie otrzymasz bezpłatny bilet kolejowy i skierowanie do OHP” — oto cytat z informacji Ochotniczego Hufca Pracy ZMS i ZMW w Krakowie-Nowej Hucie.

Co to są OHP, czyli Ochotnicze Hufce Pracy wyjątkim w paru zdaniach. Pierwszego werbunku do OHP dokonano w 1957 roku w związku z wielkim zapotrzebowaniem na siłę roboczą w wyłonionych terenach Bieszczad. Zgłaszali się ochotnicy bez zawodu. Często była to tzw. obecnie trudna młodzież — podejmowali oni sezonowe prace przy wyrębie lasów, na budowach itp... Pomysł okazał się szczęśliwy i nabrał szerszego zasięgu.

Od lipca br. na terenie Huty im. Lenina działa 46 hufiec z siedzibą w Pleszowcu (w baraku 41) — liczy on 150 osób. Młodzi junacy pracują na różnych odcinkach budowy naszego kombinatu na takich samych warunkach jak pracownicy cywilni. Zarabiają średnio od 1400—2000 tys. złotych i więcej. Zakwaterowanie — bezpłatne. Koszt codziennego wyżywienia w wysokości 18 zł jest potrącany z listy płac. Każdy junak otrzymuje mundur organizacyjny, za który płaci w ratach. W godzinach popołudniowych, po pracy junacy uczęszczają na zajęcia w wieczorowej zasadniczej szkole zawodowej. Kto nie posiada ukończonej szkoły podstawowej, ma możliwość ukończenia 7 klas w trybie przyspieszonym w wieczorowej szkole podstawowej. W program szkolenia zawodowego wchodzi kursy kwalifikacyjne zawodowe: murarskie, malarskie, ciesielskie, budowlane, kursy na srojarza, spawacza, kwalifikowanego robotnika, kierownika zespołów elektrycznych i samochodowych, operatorów sprzętu leśno-leśniczego. Junacy po zdobyciu pełnych kwalifikacji są zatrudniani przy pracy akordowej i mają możliwość zaspokojenia średniego wykształcenia. Hufiec posiada własny klub z telewizorem, kino, bibliotekę, sprzęt sportowy i muzyczny. Wymagania stawiane junakom przy przyjmowaniu do grupowania OHP to: ukończone 18 lat życia i dobry stan zdrowia. Junak jest obowiązany do podpisania umowy z przedsiębiorstwem na przeciąg 2 lat. Lata pracownicze w OHP są zaliczane jako służba wojskowa.

Kwartal bhp

Komisja Ochrony Pracy huty zatwierdziła ostatnio ramowe wytyczne dot. organizacji i przebiegu Kwartalu BHP. Jako zasadnicze kierunki ustalono: aktualizację propagandy bhp i organizację wzorowych stanowisk pracy, likwidację wadliwych metod pracy zalogi i nadmiernej tolerancji dozoru, kontrolę realizacji zaległych poleceń polustracyjnych, wpisów w księgach uwag i poleceń powypadkowych i usuwanie założeń oraz zwiększenie intensywności lustracji stanu bhp w jednostkach huty. Szczegóły zależne będą od charakteru pracy wydziałów.

W okresie br. stan propagandy bhp uległ w hucie istotnej poprawie, jednak w niektórych wydziałach nadal istnieją braki. Nadal istnieją „wzorne stanowiska pracy” — będące nimi tylko z nazwy. W dalszym ciągu przyczyną większości wypadków są wadliwe metody pracy zalogi i nadmierna w tym względzie tolerancja dozoru. Około 15 proc. zaległych poleceń powypadkowych czeka od szeregu miesięcy (mimo istniejących nadal zagrożeń) na wykonanie przez administrację wydziałową.

W okresie Kwartalu bhp konieczna jest ścisła współpraca dozoru technicznego z aktywną społecznością inspekcji pracy i służbą bhp. Konieczna jest realizacja wytycznych zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa pracy. Kwartal BHP winien sprzyjać tym poczynaniom.

W związku z trudną tegoroczną sytuacją na odcinku produkcyjnym, ostatnie miesiące bież. roku będą okresem likwidacji zaległości w realizacji planu. Zachodzi uzasadniona obawa ewentualnego osłabienia czujności na odcinku bezpieczeństwa pracy i związanych z tym następstw. Okres Kwartalu BHP winien stanowić rodzaj przeciwwagi; która nie pozwoli na ewentualny wzrost wypadkowości.

Sprzyjać temu powinna organizacja konkursów behapowskich, powodujących zwiększenie uczelnianych zalogi na sprawy bhp. Konkursy behapowskie odbywać się będą we wszystkich jednostkach organizacyjnych HIL. Przewidywany jest system trytetapowy. Etap pierwszy: eliminacje w brygadach odbywane w toku miesięcznego szkolenia bhp w m-cu października br. Wyłonią one z

każdej brygady najlepiej znającego przepisy bhp. Etap drugi — półfinały Konkursu BHP w oddziałach i na zmianach w toku.

Zdobywcy pierwszych miejsc przejdą do udziału w trzecim etapie konkursu, w finałach na szczeblu wydziałów i zakładów huty.

Tegoroczny Konkurs obwarowany został zasadniczym warunkiem. UDZIAŁ W KONKURSIE MOGA BRAC TYLKO TE BRYGADY, KTÓRE W ROKU BIEŻĄCYM NIE NOTOWAŁY WYPADKÓW PRZY PRACY. PONADTO Z UDZIAŁU WYLĄCZENI BĘDĄ CI PRACOWNICY, KTÓRZY BYLI W R. BIEŻ. KARANI WZGLĘDNIE NOTOWANI W DZIENNICZKACH NARUSZEŃ PRZEPISÓW PHF ZA PRZEKROCZENIA DOT. BEZPIECZNYCH METOD PRACY, CZY PRZEPISÓW DOT. DISCYPLINY PRACY.

Na zakończenie Kwartalu BHP zostanie zorganizowane spotkanie kierownictwa technicznego i społeczno-politycznego Huty z aktywnymi pracownikami. W spotkaniu tym wezmą udział zdobywcy pierwszych miejsc w finałach konkursu „Co wiesz o bhp?” oraz najlepsi pracownicy dozoru technicznego — mistrzowie i kierownicy zmian — znani ze swej społecznej inicjatywy w zakresie bezpieczeństwa pracy, z osobistymi troskami o zapewnienie podległej im załodze prawdziwie bezpiecznych warunków pracy.

S. STOPA

KONKURS — ANKIETA

Co sądzisz o pracy zakładowego radiowęzła HiL?

- 1 Czy słuchasz audycji zakładowego radiowęzła HiL (i kiedy)?
- 2 Jaką rolę — Twoim zdaniem — odgrywa on w życiu zakładu pracy (wydziału)?
- 3 Co myślisz o programie nadawanym przez radiowęzeł HiL i jak go oceniasz?
- 4 Gdybyś Ty decydował o pracy radiowęzła, to co byś zmienił w nadawanym programie, co doń wprowadził lub też ulepszył?
- 5 Twoja dodatkowa opinia względnie uwagi na ten temat, propozycje, których nie zawiera ankieta?

OD REDAKCJI

CZYTELNIKU!

Ogłaszając ten Konkurs-Ankieta bardzo liczymy na Ciebie. Liczymy zwłaszcza na pracowników Huty im. Lenina, którzy — jak sądzimy — częściej lub też rzadziej słuchają audycji nadawanych przez zakładową rozgłośnię.

Radiowęzeł huty, tak nam się przynajmniej wydaje, ma wszelkie dane, by spełniać swą pożyteczną dla zalogi funkcję.

Czy ją spełnia? O tym Ty Czytelniku, pracowniku HIL i słuchaczu, najlepiej możesz powiedzieć. Ważne jest, żeby odpowiedź Twoja była jak najbardziej szczera. Wszystkimi nami kieruje troska o to, żeby usprawnić pracę radiowęzła. Może właśnie Ty się do tego przyczynisz?

ODPOWIEDZI na Konkurs-Ankieta prosimy nadsyłać na adres: Redakcja „Głosu Nowej Huty” — Kombinat. TERMIN nadsyłania odpowiedzi 20 października br. Najciekawsze wypowiedzi NAGRODZONE zostaną w drodze losowania cennymi bonami książkowymi. Redakcja przeznaczyła na ten cel następujące nagrody: :

- I nagroda — 300 zł
- II nagroda — 200 zł
- III nagroda — 150 zł

MODA

Tak doskonale się zapowiadający początkowo Ogólnopolski Festiwal Mody Polskiej w Krakowie w końcowych fazach wykazał pewne wady organizacyjne, co jednak należy usprawiedliwić faktem, że pokazy były pierwszą tego typu imprezą w Polsce. W dniu 2 października na imprezie finałowej ogłoszono wyniki pokazów konkursowych, które trwały 7 dni. W pokazach wzięło udział 150 przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielczego. Sąd konkursowy pod przewodnictwem L. Kozierowskiej — naczelnego redaktora pisma „Moda” przyznał złote medale w dziale odzieży turystyczno-sportowej damskiej ZPO im. 1 Maja we Wrocławiu, męskiej — Domowi Mody „Astra” w Warszawie; w dziale odzieży młodzieżowej dziewczęcej — WZPO im. Obronców Warszawy; w dziale odzieży damskiej — Przedsiębiorstwo „Moda Polska”; w dziale odzieży męskiej — ZPO w Krakowie i ZPO „Intermoda” we Wrocławiu. Złote medale przyznano m. in. przemysłowi Przedsiębiorstw Krawiecko-Kuśnierskiemu. Za modele wybrane przez konsumenta w czasie arkiet biura współpracy z konsumentem „Opinia”, przyznano medale i dyplomy. Na zakończenie imprezy odbyły się finały konkursu modelek.



Kostium idealny do łowienia ryb. Po zdjęciu kapełuszka staje się normalnym ubiorem turystycznym. Model Domu Mody „Astra” z Warszawy.

Na trasach Złotu Remontowców HiL

Drugiego już z kolei Turystyczny Złot Remontowców HiL zorganizowany z inicjatywą koła PTTK przy Pionie Głównego Mechanika oraz komisje turystyki i wypoczynku przy Radzie Zakładowej TM został przez organizatorów wciągnięty w ramy Ogólnopolskiego Konkursu Krajowego „Turystyczny pn. „Przez X wieków Polski”. Za cel rajdu obrano wódzynie Beskidów — Babia Góra, wiążąc go równocześnie z obchodzoną aktualnie — „Dniami Turystyki Babiogórskiej”. Co ciekawsze, jak gdyby na zasadzie skojarzeń słownych rajd „babiogórski” wyznaczył niejako pierwszy dzień tegorocznego „babiogórskiego”.

Uczestnicy rajdu z niewyrażnymi minami wyjeżdżali z Nowej Huty w bardzo niepewną pogodę. W gestych i ciemnych zwałach chmur deszcz nie tylko wisił nad ich głowami, ale przelotne rzesiste ulewy towarzyszyły im na trasie z Krakowa do Zawoi, przebytej na szczęście pod dachem autobusu. Na odkryte głowy naszych dzielnych turystów nie osmiegła się jednak spaść nawet najmniejsza kropelka, toteż pełni zapatu i animsu w rekordowym tempie dotarli do schroniska na Markowych Szczawinach. Pokonanie stromych podejść w ciemnościach rozjaśnianych jedynie migotliwym blaskiem laterek miało wiele romantyzmu i uroku, które osładzały naszym sprawnym turystom przykreści „zadzyszek” i „siódmych potów”.

W nagrodę za przebyte trudy turystów oczekiwały w schronisku nie tylko herbata i wyborne kwaśne mleko z kaszą, ale także dyplomy pamiątkowe i oryginalne odznaki, wydane z okazji obchodu „Dni Turystyki Babiogórskiej” w rocznicę 60-lecia schroniska.

Historia schroniska na Markowych Szczawinach, założonego w 1906 r. z inicjatywy Hugo Zapalowicza obrazuje nam plastycznie małe i przemyślnie urządzone w dawnej drewnianej, ale sięgające rangi pierwszego w Polsce Muzeum Turystyki Górskiej. Mimo ciasnoty muzeum posiada kilka oddzielnych kąpeków tematycznych. Poza historią samego schroniska z pierwszym autentycznym cennikiem, według którego noceć kosztował i korona, a jajeiczna 60 haleryz oraz fotograficzną galeria wszystkich jego wódarzy — istnieje kącik poświęcony zacieklej walce prowadzonej przez PTT z niemieckim Beskidensverein i uwięzionej zwycięskim wyrugowaniem Niemców z terenu Babiej Góry. Są też dokumenty dotyczące beskidzkiej turystyki pieszej i narciarskiej oraz wędrowek W. I. Lenina po ziemi orawskiej.

Niedziela 2 października w piękną, słoneczną pogodę zaczęła naszych rajdowców do zdobycia szczytu Babiej Góry, który jednak na swojej wysokości 1725 m znoworo i nieprzejednanie krył się w mglistych oparach chmur. Mimo to grupa kilkudziesięciu uczestników rajdu (na czele z przewodnikami Józefem Lorkiem i Stanisławem Skonecznym) różnego wieku i płci przebyła w oznaczonym czasie najdłuższą i najtrudniejszą terenowo trasę, zdobywając odpowiednią ilość punktów do GOT.

Druga trasa półtoradniowa prowadziła ze Skawicy przez Halę Krupową — do Zubrzycy. Trzecia odprężająca jednodniowa wiodła z Orawki do Zubrzycy Górnej, rzwanej popularnie Moniekówką od nazwiska wieloletnich miejscowych sołtysów z rodziny Moniaków.

Dworek moniakowski z charakterystyczną „czarną izbą”, pochodzący z XVIII w. tworzy wraz z zabudowaniami gospodarczymi i typową orawską chatą z roku 1843, przeniesioną tu z Jablonki oraz

karczą z XVIII w., w której obecnie rozgościło się PTTK — wykorzystując ją jako schronisko — oryginalny skansen budownictwa orawskiego.

Zwiedzenie tego niezwykle ciekawego obiektu wchodziło do programu rajdu. Na mecie rajdu w Zubrzycy zameldowało się 170 remontowców. Wiele z nich, jak np. Jan Banaś i Józef Socha, po raz pierwszy dopiero zakosztowali turystyki górskiej, ale mimo zmęczenia i wyczerpania, jakie dały im się w znak skutecznego braku właściwego ubrania i ekwipunku turystycznego, rozmakowali się w uroczach wędrowek po górach, nabierając ochoty do systematycznego uprawiania turystyki jako najdroższej i najpiękniejszej formy wypoczynku po pracy.

W oficjalnej części uroczystego zakończenia rajdu zabierali m. in. głos: wiceprezes Oddziału PTTK HIL Adolf Roman i sekretarz KZ PZPR przy TM Edward Cisowski dokonując podsumowania



Uczestnicy rajdu — zdobywcy Babiej Góry — pozuja do pamiątkowego zdjęcia przed schroniskiem w Markowych Szczawinach (pierwszy od prawej sekretarz KZ PZPR przy TM E. Cisowski).

udałej imprezy turystycznej oraz życząc remontowcom dalszych sukcesów na drodze jak najszerszej popularyzacji ruchu turystycznego wśród swej zalogi. Podobne życzenia wyrzili przewodniczący i sekretarz RZ tow. tow. Jan Dudek i Józef Gilsta.

Część artystyczną przygotował miejscowy szkolny zespół regionalny, który pod troskliwym kierownictwem Józefa Obszarskiego rozwija się obiecująco, a nawet zdobył już III miejsce wśród zespołów ludowych na festiwalu „Jesieni Tatrzańskich” w Zakopanem.

Zespół posiadający własną kapelę, składającą się z młodych góralczyków zaprezentował wspaniałe oryginalne pieśni i tańce z ziemi orawskiej. Z przyjemnością i z zainteresowaniem obserwowali hutnicy precyzyjne kroki tanecznych i słuchali zabawnych przyspeków orawskich zapoznając się bliżej z folklorem regionu babiogórskiego.

II Złot Remontowców należy uznać za najlepiej zorganizowaną w br. imprezę turystyczną. Duże uznanie i słowa pochwały należą za to do doświadczonego działacza PTTK: małżeństwu Helenie i Jerzemu Trybulskim, Stanisławowi Galkowski, Władysławowi Zającowi, Hubertowi Kühnawowi, Stanisławowi Skonecznemu, Henrykowi Rakowskiemu, Edwardowi Pięcie i Stanisławowi Rosie oraz kierownikowi schroniska w Zubrzycy ob. Pilchowi.

Tekst i zdjęcie: B. Dziekan

POGODA

TAKIEGO babiego lata już dawno nie mieliśmy. Nie brak głośno, że obecny październik jest październikiem stulecia. Być może, że w niektórych krajach, a także w niektórych dzielnicach Polski tegoroczne październikowe temperatury są najwyższe w ciągu ostatnich stu lat, jeśli jednak idzie o Kraków, to wyższą temperaturę zanotowano tu 2 października 1956 r. Było wtedy w Krakowie 26,9 st., a 5 października br. 26 st.

...walkę z „upiększaniem” miasta. Wprawdzie nie wszystkie bloki Nowej Huty, zwłaszcza w najnowszych osiedlach, posiadają strychy, lub ich wystarczającą ilość, niemniej wieszanie mokrej bielizny na skwerach, wokół budynków, w żadnym wypadku nie podnosi wyglądu estetycznego naszego miasta. A zwyczaj ten niestety rozpowszechnia się coraz bardziej. Zobaczenie np. w Bieżycach Nowych...

Skoro w zimie problem ten rozwiązują warunki atmosferyczne, może w lecie postarają się go rozwiązać nasze władze dzielnicowe...

* ...w razie usterek w kaloryferach, korzystanie z usług konserwatorów rejonowych, dyskurujących w ADM-ach i kotłowniach osiedlowych. Wprawdzie nowohuckie kot-

PROMYK

Proponujemy...

lownie są już przygotowane do zimy, w okresie letnim dokonano remontów kotłowni, m. in. w terminie ukończono naprawę magistrali ciepłej w os. Willowym, we wrześniu sprawdzono wszystkie urządzenia, jednak lokalne usterki grzejników z pewnością będą się zdarzać. Jak co roku, jest to nieuchronne.

* ...korzystanie z nowego punktu usługowego prania bielizny, uruchomionego w ostatnich dniach w os. Słonecznym przy ul. Zeromskiego 9. Jest

to kolejna placówka Pralni-czej Spółdzielni Pracy.

Nowe inwestycje

W ramach Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN, w roku przyszłym planuje wykonanie wielu inwestycji, głównie w nowohuckich gromadach. Przeprowadzi się m. in. takie prace, jak: instalacja około 80 punktów oświetlenia ulicznego w osiedlach wiejskich, odwińnięcie pól i łąk w Lubocy, Wadowie i Grębałowie, doprowadzenie wody do Lubocy i Mogiły, zagospodarowanie terenów nad Dłubnią, dalsza budowa Parku Kultury i Wypoczynku.

CO W TYGODNIU

KINA
SWIT od 5 do 11 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Mściciel w masce” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 12 do 21 bm. (godz. 16.00, 18.00 i 20.00) „Samotny jeździec” produkcji USA, doz. od lat 16.
SWIT Mała Sala od 7 do 10 bm. (godz. 15.00, 17.00 i 19.15) „Niedziela sprawiedliwości” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 11 do 14 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „W ślepej uliczce” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.
SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 1 do 14 bm. „Winnetou”, seria II, produkcji jug.-NRF, doz. od lat 11.
SWIATOWID Mała Sala od 6 do 9 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Karmazynowy pirat” produkcji USA, doz. od lat 12, od 10 do 12 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Miłość blondynki” produkcji czeskiej, doz. od lat 16, od 14 do 17 bm. „Herszt” produkcji francuskiej, doz. od lat 16 (godz. 15.00, 17.15 i 19.30).
SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 6 do 9 bm. „Pechowiec na preli” prod. USA, od lat 12, od 10 do 12 bm. „Czapajew” produkcji radzieckiej, doz. od lat 12, od 13 do 16 bm. „Madam Sans-Gene” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.
KOŁOROWE od 7 do 9 bm. „Opełanie” prod. francuskiej, od lat 11, od 11 do 13 bm. „Chłopiec z dwu światów” produkcji duńskiej, doz. od lat 7, od 14 do 16 bm. „Fotem nastąpi cisza” produkcji polskiej, doz. od lat 16.
BALLADYNA od 8 do 9 bm. „Za króla i ojczyznę” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 12 do 13 bm. „Grzeszny anioł” produkcji radzieckiej, doz. od lat

16, od 15 do 16 bm. „Chłopiec z dwu światów” produkcji duńskiej, doz. od lat 7.

TEATR LUDOWY

8 bm. godz. 19.15 „Zemsta, 9 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”, 10 i 11 bm. teatr nieczynny, 12 bm. godz. 12.30 „Zemsta” (przedstawienie zamknięte), 13 bm. godz. 11.00 „Zemsta”, 14 bm. godz. 11.00 „Kłowni braćmi”.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 8 do 14 bm.

SOBOTA

Godz. 10.55 Geografia dla szkół, 11.30 „Na południe od St. Louis” film prod. USA, 16.25 Program tygodnia, 16.40 Wychowanie fizyczne u dzieci, 16.55 Wiadomości TV, 17.00 Karuzela północy, 17.05 „Konkurs pięciu milionów”, 18.05 Film, 18.25 „Spotkanie z przyrodą”, 18.50 Teletext, 19.30 Monitor, 20.00 „Belpheger” film pr. franc., 20.30 Stare piosenki wojskowe, 21.30 Dziennik TV, 21.45 Wiad. sportowe, 21.55 „Na południe od St. Louis” film, 23.00 „Opafija 1966” progr. rozrywkowy.

NIEDZIELA

8.30 Politechnika TV, 11.05 Fragment baletu „Bociek”, 11.25 - PKF, 11.35 „Kapitan” film pr. bułgarskiej, 12.50 Dziennik TV, 13.00 Poranek symfoniczny, 13.40 „Ludzie i zdarzenia”, 13.55 „Fsi pazus” film, 14.50 Tygodnik wiejski, 15.55 Teatr Młodego Widza, 16.15 „Profile”, 16.30 „Tradycje wojskowe - teleturniej”, 17.45 „Mecenas Kowalski”, 18.45 Felieton literacki, 19.30 Dziennik TV, 20.10 „Przedstawiamy”, 21.10 „Niedziela sportowa”, 21.30 „Ludzie i kaprale” film pr. wli, 23.00 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

16.45 „Kronika” (z Krakowa), 17.00 Dziennik TV, 17.05 „Ślady na śniegu” - film z serii: „Gpwa. eci. znad rzeki”, 17.15 „Refleks” - dla młodych widzów, 17.35 „Kowalski nie jest sam” z cyklu: „7 milionów młodych”, 17.55 „Spacerkiem po kinach”, 18.25 Wieczór poświęcony pamięci Stefana Jaracza, 19.40 Dziennik TV, 20.15 „Eureka”, 20.40 Teatr TV: Cyprian Norwid - „Za kulisami”, 22.00 „Na półkach księgarskich”, 22.25 Dziennik TV.

WTOREK

10.55 Dla szkół: Język Polski dla klas X, 11.35 „Kto jest bez winy?” - film fab. prod. czechosłowackiej, 15.55 Program dnia, 16.00 Politechnika TV, 17.00 Dziennik TV, 17.05 „Zręczne ręce” - dla dzieci, 17.20 „Zapraszamy na wtorek wieczór” - wizyta u Jerzego Brodzińskiego (z Krakowa), 17.50 Informator handlowy, 17.55 Kurs Rolniczy, 18.25 „Raz, dwa, trzy” - teleturniej rozrywkowy, 18.35 „Próby” - mieszczyzna konsumenta 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Trzy rozmowy”, 20.15 „Kto bez winy?” - film fab. prod. czechosłowackiej, 21.50 Panorama literacka, 22.20 Dziennik TV, 22.35 „Kryptonim Oktan” - film dok., 22.50 Politechnika TV.

ŚRODA

9.40 „Mam tu swój dom” - film fab. prod. polsk., 10.55 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie, 11.35 Dla szkół: Chemia dla klas VIII, 14.40 PKF, 14.55 Sprawozdanie sportowe, w przerwie ok. 15.45 „Kronika” (z Krakowa), 16.45 30-ta lekcja języka ros., 17.05 Dziennik TV, 17.10 „Zwykłe sposoby - niezwykle sekrety”, 17.30 Nie tylko dla pań, 17.50 „Niesłubne kobierce” (z Krakowa), 18.15 Program poetycko-muzyczny z cyklu: „LIRA”, 18.50 „Płyn po mierzach i oceanach”, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Defilada Ty. śniadłości” - rep. filmowy, 20.30 „Nasze ludowe” - program na Dzień Wojska Polskiego, 20.50 „Mam tu swój dom” - film fab. prod. polskiej, 22.05 „Światowid”, 22.35 Dziennik TV.

CZWARTEK

9.55 Dla szkół: Historia dla klas VIII, 10.55 Dla szkół: Język polski dla klas V, 16.25 30-ta lekcja języka franc., 16.55 Dziennik TV, 17.00 Kino „Ptyś” 17.20 „Klub Pancernych”, 17.40 „Czy dzielcie komnatę Kościuszków?” (z Krakowa), 18.10 Film z serii: „Dzień pokojów”, 18.40 „Między polem a jadalnią”, 19.00 „Legenda o św. Jadwidze” - progr. dok. 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Wizerunek Naczelnika” - film prod. Tele-Artu, 20.10 Teatr KOBRA: „Zbrodniarze”, 21.15 Jazz Jambore, 22.15 Dziennik TV, 22.35 30-ta lekcja języka franc.

PIĄTEK

10.55 Dla szkół dla klas licealnych wiadomości o Polsce i święcie „Panorama”, 12.00 Dla szkół: dla klas IV „Czy znasz Bieszczyca?” 16.25 30-ta lekcja języka ang., 16.55 Dziennik TV, 17.00 „Miś z okienka”, 17.15 „Schronisko na przelęczu” - film z serii: „Bella i Sebastian”, 17.40 „Pożukiwaczce skarbowe” - rep. filmowy, 18.00 Wszczętnia TV: „Uczelni w mundurach”, 18.30 „Wielokropek”, 18.50 „Na morskich szlakach”, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Kronika” (z Krakowa), 20.15 Teatr TV: „Obreżć korony”, 21.05 „10 minut recenzji”, 21.35 „Muza z paszportem”, 22.00 Dziennik TV, 22.15 „Skrzyżowanie dróg”, 22.45 30ta lekcja języka ang.

Inauguracja roku kulturalnego w ZDK

Przed kilkoma dniami odbyła się inauguracyjna sesja nowego roku kulturalno-oświatowego 1966/67 w Domu Kultury HIL. Wśród gości znaleźli się m. in. sekretarz KP PZPR Leopold Kowar, przewodniczący Rady Zakładowej kombinatu Jan Stefanik, przewodniczący ZF ZMS Adam Pieszko.

Kierownik ZDK HIL mgr Jan Zabicki zapoznał liczną grupę gości i pracowników z programem pracy tej placówki na sezon 1966-67. Jest to rok szczególnie ważny, wiąże się bowiem z Kongresem Kultury Polskiej i zakończeniem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W bież. sezonie planuje się jeszcze większe oddziaływanie ZDK na szereg huty i mieszkańców dzielnicy. Będzie to 12 rok działalności Domu Kultury. Obecnie jeszcze większą uwagę zwrócić się na rozwój czytelnictwa, amatorskiego ruchu artystycznego, organizowane będą imprezy masowe dla hutników, olimpiady kulturalne, zwiększy się liczba imprez oświatowych.

Tow. L. Kowar, w imieniu KP PZPR i własnym, złożył serdeczne gratulacje i życze-

nia dalszej owocnej pracy ZDK HIL, podkreślając, iż należy wykazać jeszcze większe zaangażowanie ideowo-wychowawcze. Podobne życzenia przekazał również tow. J. Stefanik, dziękując w szczególności zespołom ZDK za występy na Kongresie Hutników w Katowicach, gdzie spotkały się z niezwykle serdecznym przyjęciem. Za pracę w ogniskach ZDK, głównie w Ognisku Młodych ZMS podziękował tow. A. Pieszko, stwierdzając, iż coraz lepiej układa się współpraca ZF ZMS i ZDK HIL. W przyszłości należy jeszcze lepiej związać program Ogniska z zainteresowaniami mieszkańców hoteli robotniczych oraz wyszokić większą liczbę działaczy kulturalno-oświatowych.

Na część artystyczną złożył się program satyryczny Bruno Miecugowa, uzupełniany występami aktora krakowskiego Andrzeja Szajewskiego.



Inauguracja nowego sezonu w ZDK. Z planami placówki zapoznaje zebranych jej kierownik mgr Jan Zabicki. Fot. J. PODLECKI.

Po sesji DRN Wymowna statystyka

Dane ujęte w referacie na temat działalności służby zdrowia w Nowej Hucie, pozwoliły na zapoznanie się z wieloma problemami w tej dziedzinie. Np. w zakresie badań masowych Rtg. W okresie od 5 stycznia do 30 czerwca bież. roku wykryto podczas badań mieszkańców dzielnicy tylko 28 przypadków gruźlicy czynnej. Badania trwają nadal. Sytuacja ta wygląda nieco gorzej wśród pracowników HIL. Sądzi się jednak, że prowadzone również badania masowe w kombinacie przyczynią się do polepszenia sytuacji.

W latach 1960-65 nastąpił znaczny wzrost personelu służby zdrowia, głównie pielęgniarek i laborantów analitycznych i fizyko-terapeutycznych. Pozwoliło to na zorganizowanie laboratoriów i gabinetów fizyko-terapii w przychodniach rejonowych, w os. Kolorowym, Na Wzgórzach Krzeszawickich i w Przychodni Specjalistycznej Higieny Szkolnej.

Obecnie w Nowej Hucie posiadamy 31 rejonów. W ciągu ub. roku, w poradniach ogólnych przyjęto ponad 128 tys. mieszkańców, podczas, gdy w 1960 r. - około 73 tys. Wzrasta również działalność poradni dziecka chorego. W 1960 r. przebadano około 78 tys. dzieci, w 1965 r. - około 120 tys. najmłodszych. W ub. roku poradnie dziecka zdrowego przyjęły blisko 27 tys. pacjentów. Również poradnie kobiece mogą wykazać się coraz większą pracą, głównie profilaktyczną, zarówno w zakresie opieki nad kobietą, jak i noworodkiem.

Dokonując analizy badań profilaktycznych w ciągu ostatnich 5 lat, należy stwierdzić, iż z roku na rok zwiększały się badania profilaktyczne w lecznictwie podstawowym. Np. w 1960 r. w lecznictwie tym badania równały się 35,2 proc., w specjalistycznym - 64,8 proc., natomiast w 1965 r. -

NOTATNIK KULTURALNY

Na Kongresie Zw. Zaw. Hutników, jaki odbył się w Katowicach, w części artystycznej wystąpiły liczne zespoły z zakładów przemysłu hutniczego. Program dla delegatów ijazdowych zainaugurowała zespoły Domu Kultury HIL - Estrada Poetycka i Zespół Tańca.

Serdeczne gratulacje na ręce przewodniczącego Rady Zakładowej HIL Jana Stefanika złożył przewodniczący CRZZ IGNACY LOGA SO-

WIŃSKI, podkreślając wysoki poziom artystyczny programu.

Ostatnio w Oświęcimiu odbył się III etap Festiwalu Kulturalnego CRZZ. W przeglądzie tym wzięli udział balet Domu Kultury HIL, prezentując 5 tańców: „wesele krakowskie”, taniec chłopski, improwizacje jazzowe, impresje hutnicze i taniec hiszpański. Występ spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem publiczności, bg

W Klubie MPK

- Wystawy
● Imprezy
● Kursy

W Klubie Prasy czynna jest obecnie interesująca wystawa, obrazująca prace, związane z przenoszeniem świątyni Abu Simbel w Nubii. Zorganizowana przy współpracy Polskiego i Szwedzkiego Komitetu do spraw Unesco, ta niezwykle ciekawa ekspozycja składa się z 25 plasz (zdjęcia, wykresy). Obrazują one głównie prace polskiej ekipy, kierowanej przez prof. Kazimierza Michałowskiego, przy ratowaniu zabytków w Nubii. M. in. pokazana jest technika przenoszenia zabytków.

Ekspozycja ta wystawiona jest w Polsce po raz pierwszy. Dotąd prace te można było oglądać w Szwecji, Egipcie i na Węgrzech. W Nowej Hucie czynna będzie do 15 października, a następnie przeniesiona zostanie do Warszawy.

W drugiej połowie miesiąca, w sali wystawowej klubu, mieszkańcy Nowej Huty będą mieli okazję oglądać ekspozycję pt. „Tysiąclecie Państwa Polskiego W



Z otwarcia wystawy „Ratujmy za bytki Nubii”. U góry - otwarcia dokonuje prof. Michałowski, u dołu - od pierwszego dnia ekspozycji wzbudziła ona żywe zainteresowanie wśród mieszkańców i to nie tylko naszej dzielnicy. FOT.: J. BROZEK

filatelistycy”. Zainteresowanych z pewnością będzie bardzo dużo...

W Klubie Prasy, w październiku odbędzie się kilka ciekawych imprez. M. in. przewidziane jest spotkanie z delegatem na Kongres Kultury, przegląd wydarzeń międzynarodowych, prowadzony przez red. Z. Turka, impreza z okazji święta narodowego NRD.

Poza tym Teatr Małych Form zaprezentuje program pt. „Przygody dzielnego wojaka Szwajka”. Będzie to występ aktorów krakowskich i katowickich.

Przyjmowane są jeszcze wpisy na kursy języków obcych - angielski, niemiecki, francuski i rosyjski. W tym sezonie Klub Prasy poraz pierwszy chce wprowadzić kursy języków obcych dla załogi huty, dostosowując się do pracy trójzmiانowej. Część wykładowców odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych, część - po południu. Niestety do tej pory jest niewiele zgłoszeń - przypominamy więc o udogodnieniach, wprowadzonych przez kierownictwo klubu.

Dużo zgłoszeń wpływa na konsersację języka angielskiego (również nowość). Przyjmuje się jeszcze wpisy na tego rodzaju kursy język francuskiego i niemieckiego.

Domki jednorodzinne

Na Wzgórzach Krzeszawickich powstaną największe osiedle domków jednorodzinnych. Według projektu, ogólna ilość działek pod budownictwo indywidualne dla pracowników HIL i innych przedsiębiorstw wynosi 568 parcel. Osiedle realizowane będzie metodą uprzemysłowioną, całość zaplanowana jest na około 3 tys. osób. Jest to największy zespół budownictwa indywidualnego w skali województwa.

OGŁOSZENIA DROBNE

JOZEF BAK zgubił dowód osobisty, prawo jazdy na motocykl oraz legitymację kolejową.

w lecznictwie podstawowym - 88,1 proc., specjalistycznym - 11,9.

W ciągu ostatnich kilku lat wzrosła liczba wizyt domowych. Porównując lata 1960 i 1965, nastąpił 3-krotny wzrost opieki lekarskiej w domu chorego.

Dyskusja

dotyczyła szeregu spraw, mających na celu poprawę warunków zdrowotnych mieszkańców dzielnicy. Opieka zdrowotna, zagadnienia profilaktyki, rehabilitacji, działalności Szpitala im. Zeromskiego, i trudności, z jakimi boryka się ta placówka, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej itp. - stanowiły temat wystąpienia na sesji. Analizowano problemy nowohuckich gromad, życia ich mieszkańców, ich kłopotów. Np. coraz więcej osób choruje na schorzenia gośćcowe, gdyż domy są już w większości wypadków stare, zażrybione. Problemowi temu trzeba poświęcić więcej uwagi. W szeregu osiedlach wiejskich konieczne jest również odwińnięcie terenów.

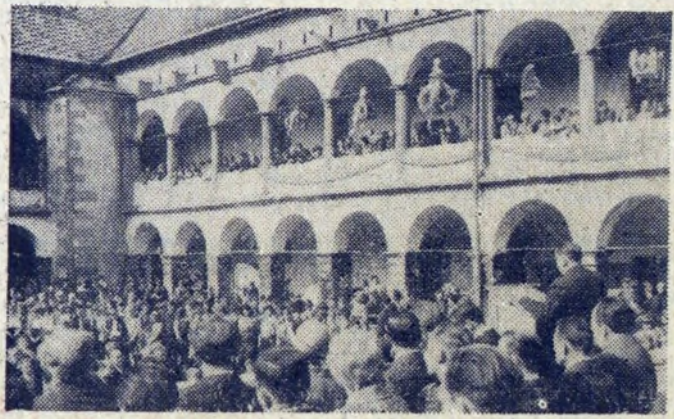
Dr Jan Garlicki, w wym wystąpieniu stwierdził m. in., iż budżet RN m. Krakowa na rok bież., wynosi około 1.684 mln zł, z czego 410 mln przeznaczona się na służbę zdrowia. Aktualnym problemem w najbliższej przyszłości jest ujęcie wody na Rable (trudności z wodą pitną), budowa elektrociepłowni w Łęgu. Wielkie znaczenie w podnoszeniu warunków zdrowotnych ma akcja zazieleniania miasta. Duże pole do popisu mają sami mieszkańcy, wykonując szereg prac społecznych.

Uchwała

podjęta na sesji, obejmuje szereg istotnych spraw. M. in. konieczne jest zlikwidowanie stawów w Krzeszawicach i Lubocy, stanowiących obecnie miejsca zagrożenia epidemiologicznego jest zlikwidowanie oczyszczalni ścieków, podłączenie do miejskiej sieci wodociągowej osiedli: Mogiła, Wadowe, Lubocza, Żesławice i Łęg.

Planuje się również rozszerzenie zadań służby zdrowia w zakresie prawidłowego żywienia ludności. bg

W OBIEKTYWIE



W zamku niepolomiczym zaczął się ten jesienny festiwal. Sceneria — wymarzona.



A oto „Szwagry” na estradzie. Splewają solłści zespołu.



Młodzież bawi się w Ośrodku Wypoczynkowym HiL. Tańce na parkiecie — gra zespół „Ryszardy”.



Wśród publiczności towarzyszącej imprezie nie brakowało wojska.



Złota polska jesień, a więc i udany spacer po puszczy.

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1

T-12

Wielki festyn w Niepolomicach — pod taką nazwą odbył się przegląd zespołów artystycznych ZDK HiL oraz zespołów regionalnych z Jodłówki i z Wierchosławic. Wystąpił też chór „Echo” i zespół Krak. Domu Kultury, a także orkiestra „Czerwonych beretów”. Do wyróżniających się zespołów należy zaliczyć młodzieżowy zespół baletowy pod kierownictwem p. Kazimierzy Florek i chór „Margaretki”. Podobaly się też młodzieżowe zespoły baletowe p. Elwiry Jabczanik i Ryszarda Magnuszewskiego. Grała orkiestra dęta ZDK. Jej koncert na niepolomickim rynku przypadł publiczności do gustu. Duże brawa zebrały również zespoły „Ryszardy” oraz „Szwagry”. Wiadomo: big-beat.

Organizatorem imprezy był TWP oraz gospodarze Niepolomice. Niestety nie wypadło to wszystko zbyt dobrze ani sprawnie. Na szczęście śliczna pogoda dopisała, a wraz z nią i tłumy publiczności.

TEKST I FOTO:
J. BROZEK

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem, buduje swoją przyszłość na najtrwalszym fundamencie.

„SAMOTNY JEŹDZIEC” REŻYSERIA: BUDD BOETTICHER PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA KINO: „SWIT” 12-21 hm.

Western amerykański to nie tylko wielkie filmy widowiskowe, najłatwiej znajdujące drogę na rynki zagraniczne i stosunkowo gładko docierające m. in. również do widzów polskich. Strawą codzienną amerykańskich kinomanów, wielbicieli westernów, są produkcje tańsze, bardziej rygorystycznie przestrzegające kanonów poetyki tego gatunku, mniej skomplikowane psychologicznie, a bardziej jednoznaczne w swym moralizatorstwie. Mówi się o nich filmy klasy „b” lub „c”, nie znaczący to jednak, że brak wśród nich utworów ambitnych. Jednym z czołowych twórców interesujących westernów tego „drugiego nurtu” jest **Budd Boetticher**, reżyser oceniany w Stanach Zjednoczonych kraciowo różnie (od lekceważącego przemilczania po opinie entuzjastyczne), a poza Ameryką znany bardzo mało. Zwrócił na siebie uwagę od momentu, gdy w roku 1956 zaczął pracować w zespole z producentem Harrym Joe Brownem i aktorem **Randolphem Scottem**. Wtedy właśnie zaczął mówić o własnym stylu Boettichera, pozwalającym łatwo rozpoznać realizowane przez niego westerny wśród masy innych. Są to przeważnie opowieści o silnie wyeksponowanym motywie sprawiedliwej zemsty, zbudowane częściowo na wzór alegorycznych odysei, a częściowo jak hazardowa partia pokera, w której wszyscy grający blefują, aż do finalowego wyłożenia kart. Ten moment zaskakującej pointy ujawniającej bądź prawdziwe motywy działania głównego bohatera, bądź przebiegłość jego planu prowadzącego nieuchronnie do triumfu słusznej zemsty, jest stałym składnikiem jego filmów. Bohaterowie Boettichera są uosobieniem „stałej pogody ducha” i nieugiętości moralnej, co różni ich od neurastenii innych bohaterów tego gatunku. Są oni kolejnymi wcieleniami **Randolpha Scotta**, uważanego za najbardziej „drewnianego” wśród aktorów westernów. Nie jest to opinia podająca krytyce możliwości aktorskie Scotta, lecz po prostu charakterystyka jego stylu gry. Westerny Boettichera są uważane za najbardziej „zewnętrzne” wśród dzieł realizowanych przez twórców jego pokolenia: eksponują akcję za cenę psychologii, skomplikowanego moralizatorstwa i wzniosłych misji.

Mieszanka FILMOWA

Są czystą przygodą, pełną wdzięku, rozgrywającą się na tle przemierzanych przez bohatera pięknych krajobrazów.

FILMY POLSKIE W PRODUKCJI
W Zespole „Iluzjon” trwa okres przygotowawczy do produkcji filmu pt. „Zwariowana noc”, według powieści Natalii Rolleczek, w reżyserii **Bohdana Poręby**. Będzie to film sensacyjno-przygodowy. Akcja rozgrywa się podczas wojny w starym zamku, gdzie znajdują schronienie trzej partyzanci: Słowak, Węgier i Polak. Zaakceptowano już do produkcji kilka nowych scenariuszy, wśród których na uwagę zasługują scenariusz **Kazimierza Brandysa**, napisany według powieści **Bolesława Prusa** „Lalka”. Film reżyserować będzie prawdopodobnie **Wojciech Has**.

Anekdoty

O WARTOŚCI KSIĄŻEK
Pewna młoda dama zapytała kiedyś **Marka Twaina**, jakiego ksiądzki są jego zdaniem, najbardziej wartościowe.
— *Mój Boże!* — odparł słynny humorysta — *zadala mi pani nader delikatne pytanie, wartość bowiem ksiądzki zależy wyłącznie od tego, jaki pożytek można z niej osiągnąć. Na przykład ładnie oprawiona w skórę książka wyświadcza mi wprost nieocenione usługi, mogę bowiem na niej ostrzyć swoją brytwę przed ogoleniem się. Niezbyt*

Kącik filatelistyczny

Kongres matematyków



Z okazji Międzynarodowego Kongresu Matematyków poczta ZSRR wydała znaczek uświetniający to wydarzenie. Znaczek koloru białego — przedstawia emblemat Zjazdu i otocznicościowy napis. Wartość nominalna znaczka wynosi 6 kopiejek.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KSIAŻKI

Fyszard Wójcik — „Zjeść go” — Zbiór reportaży napisanych przez współredaktora popularnej audycji TV „Bez apełacji”. Iskry, cena 10 zł.
A. Klubówna i S. Kaźmierczak — „Z lat dalekich i bliskich” — Wydawnictwo albumowe wydane na 1000-lecie Państwa Polskiego. Pozycja bogato ilustrowana z krótkim zwięzłym tekstem. Zawiera dokumentalne zdjęcia, stare ryciny, fotografie — w sumie ponad 1300 ilustracji. Książka i Wiedza, cena 125 zł.
Jan Kreczmar — „Notatnik aktora”. — Wybitny artysta

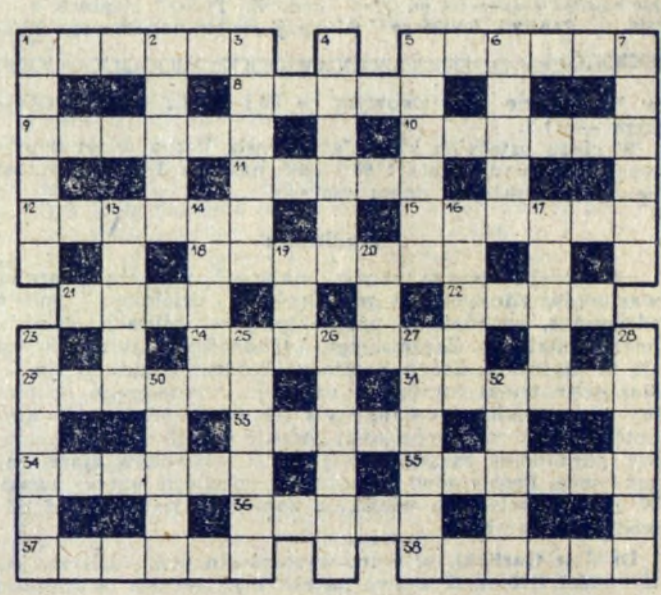
wspomina swoje pierwsze kroki na scenie, doświadczenia — pisze o nauczycielach i mistrzach kunsztu aktorskiego. PIW, cena 22 zł.
H. R. Trevor-Roper — „Ostatnie dni Hitlera”. — Pozycja zawiera dokumenty oraz niezwykle cenne fakty dotyczące II wojny światowej. Jest to już trzecie wydanie tej tłumaczonej z angielskiego książki. Wyd. Pozn., cena 30 zł.
Jan Bryza — „Bilet okrężny”. — Autor wspomina lata swojej młodości spędzonej w środowisku warszawskiego lumpenproletariatu. Czytelnik, cena 12 zł.

Głosik Nowej Huty

PEDAGOGICZNY SATYRYK
Bruno Miecugow — znany krakowski — i nie tylko — satyryk i dziennikarz, który występował w części artystycznej podczas uroczystości otwarcia nowego roku kulturalno-oświatowego w ZDK, rozdawał już w kameralnej atmosferze, przy kawie i pogawędkach — autografy. W tym rodzaju twórczości okazał się równie satyryczny co pedagogiczny.
Oto co napisał piętnastoletniej chyba panience: „Pannie Mirze serdeczne dzięki i przy-

pomnienie, że o tej porze młodzież już powinna spać”. Na efekty dydaktyczne nie trzeba było długo czekać. W kilka minut po uzyskaniu autografu panna Mira pod opieką matki udala się do domu...
CZY TE PANY SĄ PRAWDZIWE?
Podczas jednego z przedstawień Cyrku Radzieckiego, kiedy na arenie występowali w świetnym programie akrobaci — nagradzani frenetycznymi oklaskami, mała, może czteroletnia dziewczynka zapytała: *Mamusiu, czy te pany są prawdziwe?*
Był to chyba największy dowód uznania, wyrażony w najbardziej bezpośredniej formie... BR

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. kibel, 5. duże mięso w Chinach nad rzeką Jangcy, 8. papięski dekret, 9. Pan ... w Bratysławie, 10. dla marynarza kapitański, dla kucharza cielecny, 11. jesienny kwiat, 12. namiastka, artykuł zastępczy, 15. sprzyjająca sposobność, 18. wodospad złoony z wodospadów, 21. imię autora „Bury”, „Odwilży” i in., 22. myślenicka Wisła, 24. ubiór podobny do kontusza, szamerowany, 29. pochodzenie, rodowod, 31. stolica Kanady, 33. wynik światła gwiazd, 34. ozdoba tkanina zawieszona na ścianie, 35. odpowiedź „nie” na propozycje, 36. nigdy nie nosił kr-

Pionowo: 1. chytry manewr albo pastwisko, 2. letnie mieszkanie, dom zamieszki, 3. forma zniewagi, 4. miejsce spotkań wszystkich z wszystkimi w Krynicy, 5. potomek Chama, syn Kusza, znany z Biblii myślny i założyciel miast, 6. wnęka ścienna, 7. napój bogów (tych z Olimpu), 13. może być fryzjerski, samochody i in., 14. kolega prądniczki, 16. tylko 0,2 g, ale duża wartość, 17. paslata w Afryce lub na jezdn, 19. wołanie

o ciszę, 20. papuga tak znana, że aż nudna, 23. bezżeństwo, 25. rozrywka, 26. duże skupisko domów i ludzi, 27. bunt szlachecki, 28. stolica Kuby, 30. niemający materiał (trzy ma kant), 32. futro kuny, kuna.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 14. X. 1966 r. (decyduje data stempła pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród czytelników, którzy nadesłają przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE OTRZYMUJĄ:

- Melania Weber — N. Huta, os. Wandy 8/20;
- Jerzy Górski — N. Huta, os. Urocz. 11/28;
- Zdzisław Zajac — N. Huta, os. Teatr. alej. 2/42;
- Zofia Stanek — N. Huta, os. Hutnicze 1/65;
- Bogdan Zieliński — Kraków, ul. Chmiela 30.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 39 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. kolekcjonerstwo, 10. dekorowanie, 16. ara, 18. świadek, 19. pean, 20. rok, 21. Na, 22. czar, 23. Lec, 26. to, 27. żandarm, 29. raj, 31. za, 32. neo, 33. anyżek, 36. rio, 37. menażer, 40. Cyd, 41. skaza, 43. nawa, 44. re, 45. mada, 46. świstak, 47. krew, 48. Ra, 49. zawodziska, 54. jedynak, 56. Mar, 58. At, 59. sekada, 60. rusalka.
Pionowo: 1. kuźnictwo, 2. od, ważnik, 3. Leica, 4. kod, 5. napar,

Mała krzyżówka

Pionowo: 1. przyjęte formy to, warzyskie, 2. krótki biec pokryty skórą, 3. bielmo, zaema.
Poziomo: 4. napój chłodzący ze zmiażdżonych migdałów, cukru i wody, 5. do zabawy lub pilnowania, 6. na początku wyrazu oznacza związek chem., do którego wchodzi saletra, 7. niewłaściwy, niesubtelny w stosunku do innych postępek.



MAŁA KRZYŻÓWKA
Poziomo: 1. Koran, 4. wyspa, 5. stacja, 7. list, 9. spis, 10. apaia. **Pionowo:** 2. odwet, 3. napój, 5. saletra, 6. awersja, 8. lupet.